



# Joachim Halupczok kolarskim mistrzem świata



Polski zespół w walce o srebrny medal drużynowego wyścigu. Od lewej: Joachim Halupczok, Marek Leśniewski i Zenon Jaskuła — w takim składzie dojechali do mety, gdyż Andrzej Sytykowski wycofał się wcześniej.

## Uroczystości religijne na Jasnej Górze

Z udziałem tysięcy pielgrzymów z kraju i zagranicy 26 bm. na Jasnej Górze w Częstochowie odbyły się uroczystości religijne związane z świętem Matki Boskiej Częstochowskiej, obrazu „czarnej madonny”, najświętszego dla narodu polskiego. Po raz pierwszy święto to obchodzono w 1906 r.

W uroczystości uczestniczyli członkowie Episkopatu Polski, duchowieństwo, przedstawiciele Konferencji Episkopatu RFN, biskupi z Francji, pielgrzymi z Austrii, Związku Radzieckiego, Włoch, Czechosłowacji. W uroczystościach wziął udział premier Tadeusz Mazowiecki, podsekretarz stanu w URM Jacek Ambroziak i redaktor naczelny miesięcznika „Wieża” Stefan Frankiewicz. Uroczystą mszę celebrował metropolita krakowski kardynał Franciszek Macharski. Homilię wygłosił prymas Polski, kardynał Józef Glemp. (PAP)

## Jaka będzie partia?

Otrzymałmy apel przyjęty na spotkaniu przedstawicieli organizacji partyjnych Białegostoku. Drukujemy go w całości sądząc, iż jest to ważna opinia w dyskusji przed XI Zjazdem PZPR. Przypominamy, iż zgodnie z apelem z 19 sierpnia, „Co dalej z partią”, będziemy zamieszczać różne poglądy i opinie.

### TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE I CI, KTÓRYM LEWICA NIE JEST OBOJĘTNA!

Obecny stan aktywności politycznej instancji partyjnych oraz skutki ubezwłasnowolnienia Podstawowych Organizacji Partyjnych, dają w efekcie niemożność odrodzenia się Partii w obecnej sytuacji społecznej, politycznej i gospodarczej. Zebrani 24 sierpnia br. w

## Skoczył dolar!

W PORÓWNIANIU z poprzednią niedzielą nastąpiła poważna — bowiem aż o 1 tys. zł — wyższość kursu dolara. Poszły w górę także inne waluty (szczegółowo w tabelce). Momentalnie znalazło to odbicie w cenach samochodów, które w niektórych przypadkach mogły przyprawić o zawrót głowy. Mimo rekordowej ilości pojazdów przedstawionych do sprzedaży (ok. 9 tys. nie było już ani jednego wolnego miejsca na placu, a duża kolejka oczekiwała przed bramami na wjazd) oraz ogromnej klienteli (do godz. 10 sprzedano ponad 4,5 tys. bile-

## Norwegia

Czy norwescy rasisci, którzy zaktywizowali się w ostatnich latach i otworzyli groziły przeciwstawieniem się siłą rosnącej imigracji, przeszli od słów do czynu? Takie pytanie pojawia się obecnie często w

## Rasistowskie ekscesy

norweskiej prasie. W ciągu jednego tygodnia zamordowano na centralnej ulicy w Oslo dwóch pakistańskich uciekinierów, a w miejscowości Arendal w południowej Norwegii ostrzelano z broni myśliwskiej dom, w którym mieszkali uchodźcy z Libanu i Mordera Pakistańczyków okazał się jak twierdzi norweska policja, 23-letni Polak, Jacek Stokci, któremu udało się przez Szwecję uciec do kraju. (Z informacji Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie wynika, że został on w dniu 24 sierpnia 1989 r. tymczasowo aresztowany pod zarzutem popełnienia tego zabójstwa). Działalność jednak wspólnie z dwoma norweskimi kompanami, którzy podniekali go okrzykami „zabij ich”, kiedy ten wdał się w kłótnię z trójką Pakistańczyków, uda-

# Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



## DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 198 (11 801) Białystok—Łomża—Suwałki, poniedziałek, 28 VIII 1989 r. Wydanie 1 Cena 25 zł

### Partia w urzędach centralnych

#### Lojalność i fachowość

26 bm. w Warszawie odbyła się narada I sekretarzy komitetów PZPR ministerstw i urzędów centralnych, w której uczestniczyli również kierownicy niektórych wydziałów KC PZPR. Omówiono sytuację polityczno-społeczną, a na tym tle rolę i zadania partii w centralnych organach władzy państwowej. Przewodniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC Leszek Miller. Podczas dyskusji, w której podnoszono różnorodne pro-

ciąg dalszy na str. 2

### Dookoła portfela

## Komunikacja w finansowych korkach

„Bo kto pieniążki ma ten jeździ autobusem, a kto pieniążków nie ma ten gna po mieście kłusem...” — Jeszcze jest względnie tanio — powiadają stłoczeni na przystanku pasażerowie. — Niezbyt wygodne te autobusy, z punktualnością też czasem na bakier, ale przy codziennych wydatkach na utrzymanie, dojazdy na razie nie odchudzą drastycznie portfeli. Czy to w Elku czy w Białym Podlasku za równowartość kostki masła można przez dwa tygodnie dojechać do pracy.

Po Białym Podlasku i Suwałkach jeździ się jeszcze po 30 zł, a

w Łomży bilet ważny w granicach miasta kosztuje 40 zł. Niestety, już niedługo. Od 1 września trzeba będzie płać za przejazd łomżyńskim autobusem 70 zł, białostockim — 60 zł, a suwalskim (od połowy września) aż 100 zł.

Wpływy od pasażerów w znikomej części pokrywają koszty przewoźników. W Su-

wałkach w ub.r. utarg za bilety kompensował raptem 47 proc. finansowych potrzeb. W Białym Podlasku nie przekracza on 40 proc.

Zastępca dyrektora Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łomży — Ryszard Tarczewski przypomina starą prawdę, że komunikacja miejska mogłaby być rentowna tylko wtedy, gdyby funkcjonowała wyłącznie w godzinach szczytu. Nic dziwnego, że na całym świecie tego typu przedsiębiorstwa chłoną potężne dotacje i nikt się temu nie dziwi. U nas sytuacja komplikuje się o tyle,

ciąg dalszy na str. 2

## Sprzedawaliśmy „Gazetę”

W CZWARTEK RANO dowiedzieliśmy się, iż białostockie kioski „Ruch” w ramach tzw. strajku czynnego (brak, co za określenie!) nie będą przyjmowały do sprzedaży kilkunastu tytułów prasy partyjnej i wśród nich m.in. „Rzeczpospolitej”, czym wywołały ogólną wesołość, gdyż — jak wiadomo — jest to pismo rządowe. Oczywiście wśród bojkotowanych tytułów jest i nasza „Gazeta”.

Co robić? Najprościej byłoby obniżyć nakład o 70–80 tys. (tyle kolportujemy w

mieście) i kłopot z głowy. Dochodzimy jednak do wniosku, że otrzymalibyśmy ostrą burę od czytelników. Dlatego też decydujemy się wspólnie z wydawcą na utrzymanie nakładu na dotychczasowym poziomie (200 tys.) i szukamy zastępczych form kolportażu. Łatwo powiedzieć zastępczych, ale jak?

„Kurier Podlaski” był w nieco lepszej sytuacji, zadrżał bowiem ogłoszono w czwartko-

ciąg dalszy na str. 2

## W spichrzach coraz ciśnie

### Dużo nadziei w kłosach

Zniwa w naszym regionie jeszcze trwają. Jednocześnie do spichrzów „napływa” zboże z tęgocześniejszych zbiorów. Wiek- szość rolników chwali plony; są one znacznie wyższe, niż w poprzednim sezonie.

Przed elewatorami w Suwałkach kolejka jest umiarkowana. Zastaliśmy tam Mariana Bronikowskiego z Oleka. Przywiózł 7,5 tony ziarna. — W tym sezonie uprawiałem 23 ha zbóż. Wszystkie po trochu — sporo pszenicy, mieszankę i pszenżyta. U mnie prace żniwne przebiegały sprawnie. Koszenie zakończyłem tydzień temu. Posiadam dobrej klasy gleby, stąd i zbiory były rekordowe — sygnęło w granicach 45–50 kwintali z hektara. Czy nowe, wyższe ceny skupu nas zadowolają? Nie za bardzo. Moi sąsiedzi przetrzymują ziarno nadal w magazynach, stodołach. Wielu z nich nie ma gdzie złożyć słomy. Nic dziwnego, że wstrzymują się z zbytem towaru. Sprzedać łatwo, ale co za to pieniądze obecnie można kupić? Sklepy są dosłownie ogołocone.

W woj. suwalskim dotychczas odebrano przeszło 45 tys. ton ziarna. Najwięcej dostarczyli rolnicy indywidualni — ponad 35 tys. ton. Ziarno jest przeważnie suche i czyste, o określonych parametrach, za co rolnicy otrzymują dopłatę. Praktycznie zakończył się skup rzepaku. Najwięcej sprzedali go PGR-y — prawie 20 tys. ton, zaś rolnicy — 3.700 ton.

Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo-Młynar-

ciąg dalszy na str. 2

### 1 września — dniem bez alkoholu

Wczoraj otrzymaliśmy telegram z Gródka (woj. białostockie) który z przyczyną ciążą samorządzący: — Samorząd uczniowski przy Szkole Podstawowej w Gródku występuje z apelem do władz i całego społeczeństwa w kraju o wstrzymanie sprzedaży alkoholu 1 września br. w związku z rozpoczęciem roku szkolnego. Dzieci oczekują, że w tak uroczystym dla nich dniu rodzice będą trzeźwi.

Opiekun samorządu szkolnego — Leon Matys. Nasza „Gazeta” przylacza się do tej inicjatywy i gorąco ją popiera.

### Kieszonkowy samolot

Mieszkaniec Bielska-Białej Edward Maragański skonstruował i wykonał samolot sportowy typu „kieszonkowy” — „Kasia”. Ma on długość 4,1 m. Samolot wyposażony w dwa silniki osiągał prędkość 220 km/godz. w lotach próbnych. Ostatnio konstruktor zastąpił dwa silniki „Kasi” jednym 70-konny silnikiem zachodniemieckiej firmy „Limbach”. Za zmianą zmieniła się cyfryczka prędkości atmosferycznych i zamiast u nas, padało na Wileńszczy-

ciąg dalszy na str. 2

## W środę posiedzenie Senatu

Przewidywane posiedzenie Senatu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 30 sierpnia 1989 roku (środa) o godz. 11.00 w Sali Kolumnowej. Porządek dzienny posiedzenia przewiduje: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianach w wykonywaniu budżetu państwa w 1989 roku. (PAP)

## Opadła fala strajków

Fala strajków wyraźnie opadła. Przestąpił do pracy łódzki kolejarz i załogi kilkunastu innych przedsiębiorstw oraz instytucji. Nadal natomiast trwa m.in. strajk w Zakładach Koksowniczych „Przyjaźń” w Dąbrowie Górniczej, które wchodzi w skład Kombinatu Huta „Stalowa Wola”. Przestąpienie do pracy przez znaczną część strajkujących jest wynikiem, po części podpisanym porozumieniem, po części wystosowanych apelów np. przez Lecha Wałęsę i wszczęcie podjęcia przez strajkujących różnych uchwał, w których popierają premiera Mazowieckiego, wskazując, że potrzebne mu są warunki dla ratowania gospodarki. (PAP)

### T. Mazowiecki przyjął

### W. Kriuczukowa

26 bm. prezes Rady Ministrów Tadeusz Mazowiecki przyjął przebywającego z roboczą wizytą w Polsce przewodniczącego Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR Władimira Kriuczukowa.

W spotkaniu uczestniczył gen. broni Czesław Kiszczyk. Następnie W. Kriuczukow złożył wizytę prezydentowi Wojciechowi Jaruzelskiemu.



## Mniej więcej autentyczne

### OPERATYWKA

W STAWIE leżącym w obrębie ośrodka wypoczynkowego „Arbus” (między Stumunami i Barankami) Stachyły, któryś z pracowników, Ignacy Jakubowski, podzielił się z kolegami, że w tym miejscu, w słonecznej trawie, „młotki”, która powstała z okazji wstąpienia do Stowarzyszenia Wszystkich Należących do Stowarzyszenia, aby ustosunkować się do zdarzeń bieżących w nowych uwarunkowaniach, na dzień dzisiejszy. Witać, czyli kolejkę powitania zaproszenia gości, tym razem nie została przygotowana. Przyjęto bowiem operatywny styl działania. Protokół z zebrania miała sporządzić ka-

### LATO z GAZETĄ

## też jeździ taksówkami i

W „GW” 19–20 sierpnia br. ukazała się notatka „Chłapnięcie za 6 stów”, mówiąca o kolejnej podwyżce opłat za przejazdy taksówkami. Zbulwersowała ona białostockich taksówkarzy, usiedli i napisali do nas list, którego fragmenty (opierając się o przepisy prawa prasowego) publikujemy. Zachowujemy oryginalną pisownię.

Notatka zamieszczona w Waszej „Gazecie” „Chłapnięcie za 6 stów” zbulwersowała całe środowisko. Tak bezduszny, ordynarny, nieelegancki i napastliwy tekst mógł się pojawić tylko w gazecie PZPR-owskiej. Nie od dziś wiadomo, że Ci co się mienili obrońcą człowieka typu „człowiek, to brzmie dumnie!” „człowiek najwyższymi do-

ciąg dalszy na str. 4



Dziś DZIENNIK MARY str. 4



# Oświadczenie Sejmu w związku z 50. rocznicą wybuchu II wojny światowej

50 lat temu, 1 września 1939 roku, armia Rzeszy Niemieckiej napadła na Rzeczpospolitą Polskę. Ten akt niemieckiej agresji rozpoczął II wojnę światową. Stala się ona najbardziej okrutnym doświadczeniem w dziejach naszego narodu. 5 milionów obywateli polskiego straciło życie. Polacy walczyli, ginęli, jak ofiary eksterminacji, zamęczeni zostali w obozach i więzieniach. Na terytorium państwa polskiego Rzesza Niemiecka dokonała

ludobójstwa na Żydach z całej Europy w hitlerowskich obozach zagłady. Polska została niemal doszczętnie zniszczona, dobra kultury narodowej zabrane lub pozbawione. Władza państwa została unicestwiona. Polska została jako jedna z państw europejskich w tej wojnie została zniszczona. Władza państwa została unicestwiona. Polska została jako jedna z państw europejskich w tej wojnie została zniszczona.

Polacy walczyli na wszystkich frontach II wojny światowej wraz z innymi narodami zgrupowanymi przez hitlerizm, realizując tradycje i ideały walki za wolność i sprawiedliwość. Polska utworzyła w czasie II wojny światowej działającą suwerennie państwo podziemne dysponującą potężną armią.

Polacy doceniali poniesione ofiary i udział w ostatecznym zwycięstwie wszystkich sprzymierzonych państw i narodów, a wśród nich szczególną rolę Wielkiej Brytanii, Francji, Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych. Od stuleci żyli Polacy w sąsiedztwie z Niemcami. Odnosimy się z szacunkiem do dorobku niemieckiej kultury i osiągnięć cywilizacyjnych wielu Niemców. W naszym społeczeństwie przeobrażeń terytorialnych wielu Niemców utraciło swoje strony rodzinne. Byli wśród nich ludzie niewinni, którzy doznali krzywdy i niesprawiedliwości.

Stwierdzamy jednak w zgodzie z prawdą historyczną i zasadami moralnymi, że znaczna większość niemieckiego narodu ponosi winę za zbrodnie III Rzeszy. W wyniku wojny Polska wróciła do niepodległego bytu w nowych granicach, uznanych przez zwycięskie mocarstwa koalicji antyhitlerowskiej. Granice te pozostały trwałe i niezmienne.

Dziś, po wielu latach, chcemy zwrócić się ku przyszłości. Nie zapominając o niczym z tego, co po nas, chcemy współwspółżyć Europei. Wyznając rację, że wojnę doprowadziła do powstania skutecznej koalicji antyhitlerowskiej. Odnosimy ona sukcesy mimo wielkich trudów, w których jej uczestników. Niech wywołanie dzisiejszego świata stana się impulsem do zgodnego działania w kierunku zachodu, północy i południa.

Polska przeżywa okres doniośnych przemian. Podejmujemy wyzwanie do odrzucenia totalitarnej spuścizny przeszłości. Nasze dążenia leżą w interesie całej Europy, spotykają się z poparciem wielu krajów. Nasz przyszły sukces i wynikająca z niego silna pozycja Polski jako partnera w stosunkach międzynarodowych będą wina warpięta różnych państw, w pierwszym rzędzie naszych najbliższych sąsiadów.

W tym niezwykle trudnym dniu chcemy zwrócić się do innych narodów i w zadaniu nam przysłać. W nadziei na lepszą przyszłość. (PAP)

## W SKRÓCIE

**400-ZŁOTOWA MONETA OKOLICZNOŚCIOWA**  
W związku z 50. rocznicą wojny obronnej, Narodowy Bank Polski przygotował emisję monety okolicznościowej o nominale 500 złotych.  
Moneta wykonana jest z miedzioniki o średnicy 29,3 mm i wadze 10,8 grama. Na awersie umieszczono jest godło państwa, a na rewersie wizerunek zbroi pancernej, symbolizujący zwycięstwo nad niemieckim agresorem. Wzrostła wartość historyczna i naukowa monety, która ma być pamiątką na przyszłość. Wzrostła wartość historyczna i naukowa monety, która ma być pamiątką na przyszłość.

**Wprowadzenie monety do obiegu będzie następowało stopniowo, począwszy od pierwszych dni września. Będzie to mogło odbywać się w dwóch etapach: w pierwszym, osoby fizyczne i prawne w kasach oddziałów banków. W drugim, w kasach oddziałów banków. W drugim, w kasach oddziałów banków.**

**Skoczył dolar!**  
Ciąg dalszy ze str. 1  
DAIHATSU CHARADE (1986) 2-3,4 tys. dolarów albo 29 mln zł.  
NYBA (po kilkuletniej eksploatacji) od 1,5 mln zł w wyżej.  
ZURK (1975) 600 tys. zł.  
motocykl Jawa 550 (1985) 500-700 tys. zł.  
Kantor walut PZMOT: dolar USA (akup - 8,4 tys. zł, sprzed

**OGŁOSZENIA EKSPRESOWE**  
**PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-USŁUGOWE „PRODUS”**  
Spółka z o.o. ul. Kolejowa 48, tel. 16-27-28, 19-100 Monki  
**POSIADA**  
w ciągłej sprzedaży  
płytki chodnikowe o wym. 50x50x6.  
Zapewniamy własny transport i ładowacze. Zamówienia prosimy kierować pod ww. adresem. g 5391-1

**OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU ZBOŻOWO-MELNARSKIEGO „PZZ” W BIAŁYMSTOKU**  
**ZAWIADAMIA**  
WSZYSTKICH DOSTAWCÓW ZBOŻ, ŻE CENY SKUPU ZBOŻ ZAWARTY W CENNIKU Z DNIA 1989.08.10. (obowiązującym od 1 sierpnia) będą stosowane przez przedsiębiorstwo do dostaw zrealizowanych od początku kampanii skupu. Wszyscy producenci, którzy sprzedali do „PZZ” zboże w okresie od 1 lipca do 1 sierpnia otrzymają dopłatę do aktualnych cen. Naliczenie dopłat każdy producent otrzyma na adres domowy do realizacji w Banku Spółdzielczym. k 4560-0

**A.A. „ARTEX” w Białymstoku ZAPRASZA NA ATRAKCJĘ SEZONU**  
**Andrzej Rosiewicz show**  
w towarzystwie Big Bandu, gwiazd estrady i baletu  
„KIEDY NAWET NIE MA CHLEBA TO ROSIEWICZ ŚPIEWA”  
Koncerty: Białystok 14 września 1989 r. — amfiteatr; Suwałki 13 września 1989 r. — hala OSiR. Informacja i rezerwacja biletów tel. 752-575, telex 853111. k 4455-1

**DYREKCJA OKRĘGOWA PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM „AGROMA” w Czarnej Białostockiej**  
**BARDZO PILNIE ZATRUDNI**  
\* dwóch specjalistów w dziale serwisu  
Požadane:  
— staż pracy — 2 lata  
— wykształcenie — wyższe mechaniczne  
— specjalność — maszyny i urządzenia rolnicze (lub pokrewne)  
— oraz znajomość języka rosyjskiego.  
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu lub telefonicznie: 750-718 lub 750-872 wewn. 248. k 4525-1

**PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI ELEMENTÓW BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO „FADOM” w Suwałkach, ul. M. Buczka 183**  
**ZATRUDNI**  
Z-cę Dyrektora ds. Ekonomicznych — Głównego Księgowego.  
Wymagania:  
— wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne  
— staż pracy minimum 5 lat na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym.  
Przedsiębiorstwo zapewnia mieszkanie zakładowe. Blizszych informacji udziela Dyrektor PPEBM „Fadom” w Suwałkach, ul. M. Buczka 183, tel. 32-31. k 4546-1

## Lojalność i fachowość

Ciąg dalszy ze str. 1

blemy związane zarówno z ustaleniem partii jak i kierunkami jej działania w obecnym układzie sił politycznych podkreślano, iż zadaniem członków partii stanowiących podstawową kadre ministerstw i urzędów centralnych jest bezwzględne przestrzeganie wymogów stawianych pracownikom państwowym. W służbie narodu i państwa należy się musi przede wszystkim rzetelna fachowość i przestrzeganie porządku prawnego PRL. Nie ma bowiem,

co podkreślił w swym końcowym wystąpieniu L. Miller, żadnej sprzeczności między zachowaniem tożsamości ideowej członka partii, a lojalnością wobec legalnych władz państwowych. Partijne kadry pracowników państwowych muszą mieć pełną świadomość tego, że partia służy narodowi, a zmieniającą się formuła życia politycznego w Polsce stwarza wielokrotnie możliwości politycznego zaangażowania członków partii w procesy demokratyzacji przemian, zgodnie z żywymi interesami wszystkich Polaków. (PAP)

## Rasistowskie ekscesy

Ciąg dalszy ze str. 1

rzy organizowali, pozostawiali pod jej wyraźnym wpływem i często zostawiali namalowane na murach hasła i symbole przez nią propagowane. Fala gwałtów wobec przybyszów rozszerza się, mimo że przybywa ich do Norwegii coraz mniej. W 1 pół roku br. — 1843, o półwiecie mniej niż przed rokiem. Niemniej jest ich w Norwegii już kilkadziesiąt tysięcy i głównie się to uchodzący z Azji i Bliskiego Wschodu. Eksperti

tłumaczą narastanie antycydozistowskich nastrojów, wykorzystywanych także przez partię polityczną, zwłaszcza populistyczną Partię Postępu, pogłębiającym się brakiem miejsc pracy. Bezrobocie dotyka ponad 100 tys. osób. Większość Norwegów skazana ostatnio na gwałt wobec cudzoziemców rekrutuje się z osób pozostających bez pracy bądź korzystających z zasiłków socjalnych.

TOMASZ WALAT  
Oslo — PAP

## Aresztowanie sprawców zbiorowego gwałtu

Prokuratura Wojewódzka w Przemyślu wszczęła śledztwo w sprawie dramatycznego zdarzenia, jakie miało miejsce w nocy 25 br. w centrum Przemyśla. Wówczas kilkunastu (dwóch 19-latków i 16-latkę) porwali na ulicy powracających samotnie do domu 37-letnią kobietę, matkę dwójki dzieci, i zaciągając ją do samochodu fiat 125p uprowadził ją do domu. Samochód zatrzymał się na pustym o tej porze parkingu. Tam właśnie, na sparaliżowanej strachem kobiecie, obawiającej się utraty życia, wszyscy trzej dokonali kolejno gwałtu. Następnie zamordowaną ofiarę,

znajdującą się w szoku, odwieźli do Przemyśla i pozostawili na jednej z ulic.  
Dzięki białostockiej akcji funkcjonariuszy RUSW w Przemyślu, którzy tej samej nocy podjeżdżali do ohydne przestępstwo zostało odkryte, a pokrzywdzona rozpoznana w nich podczas konfrontacji swych ciemleńców.

Decyzją prokuratury wojewódzkiej dwaj niepełnoletni podejrzeni, zostali aresztowani, zaś ich młodszego kompana (który był już trzykrotnie karany przez sąd dla nieletnich) umieszczono w schronisku dla nieletnich.

## Komunikacja w finansowych korkach

Ciąg dalszy ze str. 1

za fundusze budżetowych dofinansowań z dnia na dzień tracą wartość i nie są w stanie sprostać rosnącym wydatkom. Jakim? Oto niektóre z nich:  
Kilka lat temu autobus kosztował do 5 mln zł, a dziś czterokrotnie więcej. Zakupy taboru były zresztą do czerwca br. refundowane w 70 proc. ze środków centralnych, a teraz dodatkowo obciążają budżety miejskie pokaznymi kwotami. Te ostatnie zostały już dawno rozdysponowane i każde uszczelnienie z nich dodatkowej sumy wymaga zabrania jej komu innemu, znajdującemu się w nie mniejszej potrzebie.

Olej napędowy jak i inne paliwa po raz kolejny zdrożały w czerwcu o 100 zł na każdym litrze, a w komunikacji miejskiej spala się go mnóstwo. W dodatku nie koniec na tym i można spodziewać się kolejnych podwyżek.

Każda dostawa nowych części zamiennych nosi zawyżony cenę. Opona zdrożała od stycznia z 30 do 100 tys. zł. Silnik do Ikarusa kosztuje półtora mln zł, ale już za kilka dni wart będzie 2,5 mln zł. To samo dotyczy remontów. Naprawa silnika do Berlieta, za którą w lipcu żądano niewiele ponad 1 mln zł, od 1 września pochłonie 1280 tys.

Płace kierowców i pracowników zaplecza rosną tak jak wszędzie. W regionie sięgają dziś zazwyczaj od 470 do 550 zł za godzinę, przy czym najwyższe stawki otrzymuje w relacji ekonomicznych, lecz jedynie łagodzą nieco skutki inflacji.

Potwierdza to opinia kierownika działu ekonomicznego białostockiego MPK — Stanisław Kisielewski, który postuluje się danymi z 30 czerwca br. przypomina,

że już wtedy normalny bilet uprawniający do przejazdu w granicach miasta powinien był kosztować 150 zł. Wówczas nie byłoby potrzebne dotacje. Są to oczywiście rozważania czysto teoretyczne i w pewnej mierze już nieaktualne.

Romuald Tarcewski z Łomży powiada, że już od lat dezerwuje go niekonsekwencja, jaka wkradła się w komunikacyjne obrachunki. Weźmy dane z 1987 roku (do dziś wskaźniki zmieniły się, ale zasadnicze błędy pozostały): oto koszty ponoszone przez przedsiębiorstwa komunikacji miejskiej w przeliczeniu na kilometr przebiegu wynosiły w Łomży 76 zł, w woj. suwalskim 91,50 zł, w Białymstoku 109 zł itd., a więc byłyby bardzo zróżnicowane i to w całym kraju. Te dysproporcje tylko częściowo tłumaczone względami obiektywnymi nie znajdowały zaś odzwierciedlenia w cenach biletów, które wszędzie były równe, a ostatnio w „drogich” jednostkach okazują się być nawet niższe.

I jeszcze jedno: o wysokości urzędowych cen biletów decydują wojewodowie, natomiast nad wysypywaniem budżetowych dotacji (co pozostaje w ścisłym związku) głoszą się radni i urzędnicy miejskich administracji.

Tak czy inaczej system dofinansowań i obrachunków nie sprzyja gospodarce w miejskich zakładach czy przedsiębiorstwach komunikacyjnych. Tyle, że dawniej koszty w skrajnych przypadkach rosnących również w wyniku balaganiarstwa, bylejakich czy wręcz gwałtownych żądań (które zresztą zdarzają się w każdej branży) pokrywał budżet zwany nie bez powodu „forsem nicyjny”, teraz musi to robić w większym stopniu każdy pasażer. Trudno się więc dziwić, że ludzie coraz bardziej przyglądają się funkcjonowaniu empeków i funduszom kieszeni chętnieby powetować sobie przynajmniej godziwym warunkami podróży. Czy ktoś im to może obiecać? Ja na pewno nie zażytkuję.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Ciąg dalszy ze str. 1

skiego w Białymstoku posiada w swych elewatorach i spichrzach 76 tys. ton ziarna. Natomiast w magazynach gminnych spółdzielni (białostockich i łomżyńskich) leżało 9 tys. ton (dane z 20 br.). Warto wspomnieć, że w tym samym okresie roku ubiegłego

Siemiatyż, Drohiczyń i Tykocin.  
Najmniej korzystnie prezentuje się owies, który ma słabo narosnięte ziarno. Rzadko zdarza się, by osiągał wymagania normą gęstość (54 kg na hektolitr), za co wypłacany jest dodatek w wysokości 3.000 zł za 100 kg; gdy gęstość wynosiła co najmniej

50 kg dodatek zmniejsza się o 500 zł. O wiele lepsza jest jakość żyta; za każdy rolnik otrzymuje dopłatę za surowiec o wysokich walorach. Nieco słabszy jest jęczmień, który w większości ma zasuszone ziarno. Cóż, często uprawia się go na glebach słabszych, w dodatku ubogich w wilgoć.  
Wielu producentów chwali nowe ceny pszenicę wysokojakościową. W stosunku do lat poprzednich zawarto kon-

trakty na dostarczenie znaczniej większych ilości tego gatunku zboża. Na razie PZZ otrzymały 10 tys. ton. O ile pierwsze partie pszenicy odmiany Gama miały niską wartość glutenu (przeważnie nie osiągały nawet normy), to obecnie często znacznie ją przekraczają. Największymi dostawcami tego zboża są:

Mikołaj Lemiesz ze wsi Kosięle (gmina Orla) — 76 ton i Stanisław Wołosiewicz z Jezewa Nowego (gmina Tykocin).  
Rolnicy coraz chętniej dowożą ziarno własnym bądź wypożyczonym transportem do wyznaczonych spichrzy. Otrzymują za to wysoką zapłatę, np. za przewiezienie na odległość 30 km jednej tony surowca dostaną 7 tys. zł.

G. SUCHOZEBSKI

## Sprzedawaliśmy „Gazetę”

Ciąg dalszy ze str. 1

wym wydaniu apel do potencjalnych kolporterów. Korzystamy z pomocy białostockiej rozgłośni radiowej oraz... gablot przed redakcją. Szef działu wydawniczego BWP — Michał Chłimiński wykonujący dziesiątki telefonów do dystrybutorów. Wychylił! W piętnastu odczytach godzin porannych zgłaszają się pierwsi chętni. Placemy 14 zł za sprzedany egzemplarz (tytuł samemu bierzcie „Ruch”) a więc można zarobić zupełnie nieźle sumkę. Jako pierwszy tysiąć egzemplarzy wzięły p. Tomasz Zieliński, Kolejne, Jan Błyszynski i Elżbieta Tuszyńska, również po tyle samo, ale trochę „przebił” p. Juliusz Krajewski — 1500.

Dwie uczennice SP nr 22 Małgosia Pietrak (V klasa) i Magda Maksymuk (IV klasa) sprzedawczy 250 egz. przy „Agricoopie”, przybliżyły namych na następny porcie. Tym razem sprzedawały obok sklepu „Mody Polskiej” przy ul. Lipowej. Niektórzy kolporterzy kilkakrotnie wracali po nowe egzemplarze, a rekordzistą okazał się Tadeusz Witke, który pięciokrotnie zjawiał się po „Gazetę”. Cena między sprzedawcą a nabywcą była oczywiście umowna. Z zasady jednak wielu kupujących nie czekało na resztę, zwłaszcza jeśli sprzedawcami byli dzieci.

O godz. 12 zanotowaliśmy rekord. P. Józef Koroniewicz z Białegostoku kupił „GW” za 150 zł (to już się wydaje przesadą) ale ceny 100 zł wcale nie były rzadkością. Szefowa popularnego w Białymstoku sklepu z materiałami budowlanymi na terenach wystawowych przy ul. Kawalerijskiej, p. Lucyna Piszcz-

towska, również kupiła naszą „Gazetę” za 100 zł.  
— Chętnie sprzedawaliśmy to pismo w swoim sklepie (ajencyjnym), który ma największe obroty w mieście w tej branży...  
Fytana o przyczynie sukcesu p. Lucyna stwierdza krótko: Trzeba pracować. Właśnie przed chwilą rozdawałam samochod ciężarów z Krakowa, który przywiózł atrakcyjne towary — armaturę. Niestety brak faktury ani niezmógłwił sprzedaż. W najbliższym czasie przewiduję bankrutstwo większości sklepów państwowych, które są nieruchawe i czekają na towar. Szansa kiosków „Ruchu” może być właśnie operatywna i uwolnienie się od gorsetu powiązań. Wspomniany sklep również chętnie prowadziłby sprzedaż prasę.

W Białostockich Fabrykach Mebli nasze pismo sprzedawano przy stanowiskach pracy. Bardzo sobie tę formę chwalił.

Odnawialiśmy telefonów z prywatnych kiosków owocowo-warzywnych, które również wyraziły chęć sprzedaży „Gazety”. Sporo sklepów spożywczych również sprzedawało pismo. A jednak kierownicy kilku dużych placówek PSS odmówili sprzedaży bojąc się tzw. ryzyka. Nie wierzmy im w karierę w handlu, jeśli dalej będą tak pracowali. Wielu kierowników sklepu nie bało się ryzyka. I tak np. pawilon PSS przy ul. Wyszyńskiego wzięły do

Tym wszystkim, którzy przyczynili się do tego, by płatowy MAGAZYN „GW” dotarł jak najszczybiej do czytelników, wykazując przy tym wielość i niekonwencjonalnych form sprzedaży, wydawca i my — dziennikarze — składamy serdeczne podziękowanie. (w, k)

## Wobec sytuacji w kraju Stanowisko Lecha Wałęsy

25 br. Biuro Prasowe przewodniczącego NSZZ „Solidarność” przekazało PAP oświadczenie Lecha Wałęsy, w którym ustosunkowuje się on do obecnej sytuacji w kraju i akcji strajkowych. Oto jego treść:

Dwa tygodnie temu poparłem kandydaturę Tadeusza Mazowieckiego na stanowisko prezesa Rady Ministrów, uznając, że Polska wymaga zasadniczego przełomu, bez którego nie przestaniemy osuwać się gospodarczo i cywilizacyjnie. Dziś możemy stwierdzić, że przełom ten stał się faktem. Premier Tadeusz Mazowiecki jest jednym z nas — tak jak wtedy, gdy razem z nami spał na styropianie w czasie strajków, gdy był internowany i gdy wyszły walczeliśmy o „Solidarność”. Jego dowód jest z bólu i protestu świata pracy, który doprowadzony do ostateczności nie miał innego wyjścia jak tylko walczyć — nawet, gdy walka ta przynosiła straty ekonomiczne. Ten etap walki wygraliśmy i musimy pozostawić go za sobą.

Nie oznacza to, że problemy zostały rozwiązane. Świat pracy żył się z nadzieją, że niedługo miną kominali placownicy, nierówności i niesprawiedliwości. Wszystkie te krzywdy mogą i muszą być sikiwane. Jest to tym ważniejsze, iż tylko niektóre grupy pracownicze zadziły walczą o sobie poprawę warunków placowych, podczas gdy zasadnicza większość pozostała w tyle. W obliczu tak krytycznej sytuacji nie możemy pozwolić sobie na radykalne działania rządu, naszego rządu. Równocześnie jednak musimy radykalnie ograniczyć straty ekonomiczne, będące oczywistą konsekwencją każdej walki strajkowej.

Musimy ratować Polskę nie jedni kosztami drugich — lecz wspólnie. Czekaliśmy na tę szansę przez 45 lat. Dziś jej nie zmarujemy. LECH WAŁĘSA

## Apel ks. Henryka Jankowskiego

Po ogłoszeniu wyników głosowania w Sejmie i wyborze premiera Tadeusza Mazowieckiego — z parafii św. Brygidy w Gdańsku wystosowany został apel podpisany przez proboszcza ks. Henryka Jankowskiego. Oto, przekazana PAP, treść tego apelu:

„Wzywam Was Bracia i Siostry, do nieustających modłów w intencji nowego premiera Rzeczypospolitej Polskiej, Tadeusza Mazowieckiego. Módlmy się, aby Wszemchny dał mu siłę i wiarę w powodzenie jego misji.

Naszym nowym premierem jest katolik, który należy do żadnej partii politycznej, jest od zarania ruchu związanym z „Solidarnością”, był wielokrotnie represjonowany. Jest człowiekiem, na którego czekaliśmy od dziesięcioleci, wręcz powierzeniem mu prezesury Rady Ministrów, nad Polską zaświała nadzieja. Po 45 latach kraj nasz wszedł na nową drogę, która wiedzie ku tak bardzo oczekiwanej, lepszej przyszłości. Wznowienie jednolitej partii została złamana. Zastąpiła ją szansa przeobrażenia ukstałowanego w warunkach monopolu systemu społeczno-gospodarczego i ustrojowego, który był przyczyną głębokiego kryzysu ekonomicznego, politycznego, kulturowego i moralnego.

Objęcie przez Tadeusza Mazowieckiego stanowiska premiera jest naszym wielkim zwycięstwem, ale też — o czym musimy pamiętać — tylko punktem wyjścia do niezbędnych zmian, którym musimy ulec całe nasze życie publiczne. Jest ono w takiej formie, że żaden rząd pozostawiony samemu sobie nie będzie w stanie go odbudować, nie będzie w stanie wie-

le zrobić, jeśli nie poprze go solidarnie całe społeczeństwo.

Co to znaczy popierać Tadeusza Mazowieckiego? Nie chodzi o telegamy, telexy i listy gratulacyjne. Chodzi o polityczną i moralną odpowiedzialność każdego z nas w chwili, gdy nasz premier stanął przed ogromnym zadaniem zmierzającym do zbudowania na podstawach demokratycznego państwa.

Tadeuszowi Mazowieckiemu trzeba pomóc przede wszystkim w jego głównym zadaniu: postawieniu tamy niszczącej inflacji. Można to osiągnąć jedynie przez zwiększenie produkcji i zastosowanie daleko posuniętych oszczędności.

Zadanie to przełożone na język dnia codziennego, oznacza:

\* odstąpienie od rosnących żądań placowych;  
\* zahamowanie fal strajków i protestów;  
\* podjęcie od zaraz sumiennej i wydajnej pracy.

Obecnie nie ma innej drogi wyjścia z naszego kraju z dramatycznej sytuacji, jak tylko rzetelne wypełnianie obowiązków na każdym stanowisku pracy. Tak niewiele, a jednocześnie tak dużo!

Tylko w ten sposób damy wyraz zaufaniu do naszego premiera i tylko w ten sposób pomożemy kierownikom przezeń rządowi. A jeśli nasze wsparcie, modlitwy, rząd ten z pewnością spełni nasze oczekiwania”. (PAP)

## Mięsny szok

Ciąg dalszy ze str. 1

nie to 2300 zł za kg żywności wieprzowej w klasie pierwszej; niewiele zwierząt kupiło rzemiosło i jeden GS. Domnowały ceny 2100-2200 zł; po takich właśnie sprzedawały PGR-y. W sumie na około 70-80 ofert sprzedaży zawarto zaledwie kilkanaście umów.

W poniedziałek rusza ubożnia w OPPM w Białymstoku. Ostatnio przedsiębiorstwo to skupowało małe ilości zwierząt różnych. W związku z tym zdecydowano się podnieść ceny. Oto niektóre z nich: żywica wieprzowa wg wagi żywej klasa 1 — 2 tys. zł za kg, klasa 2 — 1900 (według wagi i oceny poubojowej) klasa A — 2800 zł, klasa B — 2570 zł; było klasa A — 1800 zł (wg wagi poubojowej — 3400 zł), klasa E — 1620 (3100), klasa I — 1440 zł. (gs)



1. Ze my, kilenciu, potraciliśmy głowy nie nadającą za rejestrację cen artykułów żywnościowych, nikogo nie dziwi. Każdy reaguje na owo zjawisko na swój sposób, wypatrując nadziei, że w końcu dojdzie do logicznej interpretacji. Nie w dużo lepszej sytuacji są handlowcy, przebijający się przez nowe realia prawie po omacku. Czy przypadkiem i im nie marzy się ucieczka od rozjątrzonych klientów na pustynię?

Prezes PSS „Spółem” w Łomży — Stanisław Kaseja, wydaje się — co pociesza — być daleki od podobnych myśli. Z trudem, bo z trudnym, ale wypinającą policie 19 sierpnia w sklepie na ul. Bernatowska była nawet kieszka wiatrobiana i salcesoni — Dogadaliśmy się z Ostrołęką — wyjaśnia. — Oni potrzebują mączki ziemniaczanej, którą my mamy w nadmiarze, my — ich wyrobów... I tak, goniąc nowoczesność wóclimśmy do handlu wymiennego. Tyle że nie za bogate jest Łomżyńskie w przetargowe atrakcje.

2. Największy problem jest ze skupem. Dawniej co miesiąc zbierał się zespół przy wodzie, dyrektor. Wydziału Handlu UW dzielił mięsio między firmy i rozchodzili się w powszechnej zgodzie. W sierpniu też się zebrali. Bardziej z rozpędu niż z przekonaniem, że cokolwiek „kapnie”. Tym razem nikt z gwarancjami się nie wyrwał i niczego nie obiecywał. Podzielił się więc... zobowiązaniami. PSS w Łomży wzięła na siebie 80 ton. Nie było sensu oglądać się na Białystok, który dotychczas w największej części zasilal ich masarnie. Nie zostawił złudzeń: — Damy, jeśli będziemy mieli za dużo.

— Skończyło się — podsumowuje wiceprezes PSS w Łomży Kazimierz Kopezwski. — Nikt nie chce zawierać wiązanych umów. Co najwyżej dają ustnie nadzieję.

3. Uruchomili własny skup już 8 sierpnia, startując od 1100 zł za kilogram i szybko pnąc się do góry. Chyba dopiero wtedy, wysłuchawszy relacji swych „agentów” penetrujących teren, zrozumieli, że nie będzie lekko!

Jeśli np. rolnik chce zabić świniaka z myślą o odsprzedaży masarni, musi raz zawołać lekarza weterynarii, żeby sprawdził, czy zwierzę nie jest np. chore na czerwonce. Zapłaci. Po uboju weterynarz jest również niezbędny. I zapłaci za wizytę. Trzeci raz wykracza w masarni. Rozumie się, że wraz z kwestionariuszem opłaty za badanie mię-

sa. Inkasuje w sumie prawie 10 tys. zł od ryma.

Pomijając już pieniądze, jest to procedura bardzo dla rolników uciążliwa. Kilkakrotnie trzeba „polować” na fachowca, co zwrócił i w dodatku nie za pomocą kabla, jak znamy naszą telefoniczną rzeczywistość, a osobiście.

Mało tego. Lekarz — wiadomo, specjalista — rozejrzy się po gospodarstwie i orzeka: — Jednorazowo wolno wam gospodarzu ubić dwie sztuki, nie więcej. Uzasadni to naukowo: nie ma odpowiednich warunków sanitarnych. Uprzymiwniwszy sobie takie „udogodnienia” część rolników czymś przedziwiała podpiasne pieknie umowy na dostawę. Wśród nich była m.in. Halina Chranowska, gotowa sprzedać osiem tuczników już 17 sierpnia.

4. Byłem osobiście w Siemieniu, żeby porozmawiać z rolnikami — mówi wiceprezes K. Kopezwski. — „Pożyjemy, zobaczymy” — mówili z rezerwą. I uśmiechali się po sobie. W nie nie wierzą, w żadne zapewnienia. Kazimierz Sawicki z tej wsi przywiózł ostatnio kilka świń. Dostał od nas z pół miliona i pyta: — Przywiózłbym zaraz dwa razy tyle, ale co u Pana kupię w zamian za te pieniądze? — Może porcelanę chińską — odpowiada ktoś z boku.

— Chyba trzeba będzie im zostawić dywany? — zastanawia się głośno społecznik i reflektuje się: — Czy znów nie skłóciłbyśmy wsi z miastem?

5. Do czyjej też głowy wpadł ten cholerny pomysł likwidacji rzeźni w Łomży? — wykrzykuje w łomżyńskiej PSS. — Powywołali urządzenie na złość. Za nogi by ich i... z rozgoryczeniem spoglądają teraz na przylegające do ich posesji mury obiektu, który tak by się dziś przyszył, a został przeznaczony na potrzeby PKZ.

Cóż, jakby głośno nie kłóć na decydentów lat siedemdziesiątych, faktów się nie odwróci. Własnym sumptem zabrali się więc za przygotowanie własnej uboju. Ścieśnili magazyn, postawili dodatkową ścianę. Dach z pozostałej części zerwali, ościplili i teraz mogą powiedzieć, jak Kazimierz Piotrowski odpowiedzialny za wykonawstwo: — Jedne drzwi będą dla bydła, drugie dla trzody. Tu będzie się schładzać tusze, tam — wykonywać badanie mięsa, a z tej rampy będzie ekspedowane mięso do przetworu w masarni.

6. Roboty idą pełną parą. Za dziesięć dni wnętrze powinno już być otynkowane.

Firma państwowa robiła z pięt łaci, prywatnie leci jak w ekspresie — podsumowuje K. Kopezwski. — W maju zaczęli, w grudniu — prace skończą. Odpadną kłopoty rolnikom z ubojem, służbami wet., a my pozostaniemy z problemem z dowozem, przechowywaniem tusz itp. Urządzenia, które próbujemy zrobić we własnym zakresie powinny wystarczyć na wydajność 3,5 tony na 16 godzin.

Wygłąda na to, że wszystko w tym obiekcie gra, poza... kasą! Wbrew oficjalnym zapewnieniom wcale nie tak łatwo o fundusze na obiekt związany z rozwojem bazy przetwórczej. 30 mln zł wzięli od Centrali „Spółem”, dwadzieścia mają własnych, 100 mln z niskoprocentowej pożyczki obiecało Ministerstwo Rynku Wewnętrznego. Może wystarczy...

7. Nie ma jednak sensu ostrzyżenie głowy, gdy limituje go nie tylko oferta, ale i pieniądze. — Pokażcie — prosi w PSS — kalkulację na cenę poledwicy. Jak to się dzieje, że z niewielu ponad tysiąc zł za żywcą urasta w drodze do sklepowego haka na 9100 zł? Kierownik Działu Produkcji — Sławomir Przybyłowski rozwija plachtę papieru i przyśpisuje do tłumacza.

Startuje od ceny za kg tzw. poledwicy obrobionej, czyli wykrojonej z tuszy — będzie z niej 92 kg gotowego wyrobu ze 100 kg surowca. Dodaje 15.900 zł kosztów przetworu i 11.692 zł zysku. Sumuje. Otrzymuje 11.370 za kg.

— Znow podrożało? — nie wytrzymuje, wyraźnie gubiąc się w „ślupkach”. — Chyba, że tracicie na interesie, sprzedając nam po 9100 zł, w co nie uwierz!

Okazuje się, że to nie koniec rachunków. Do podanej wyżej wartości dochodzi dotacja Państwa. 3800 do każdego kilograma. Odejmuje ją. Zostaje 7570 zł za kilo tej samej ciagle poledwicy. Do tej kwoty serwowana jest następnie około 16-procentowa marża handlowa i dopiero wtedy osiągamy cel: 9100 zł.

A teraz, absolwenci szkół podstawowych, pomóżcie się samodzielnie i sprawdźcie, czy handel ma profity z tytułu dotacji, czy nie?

Prezes PSS twierdzi z przekonaniem, że nie. Ponieważ dotacja jest wyłączona z marżowania. Podaje kolejną garść liczb. Głównie nie łaskawość Skarbu Państwa klient już dziś — przy cenach skupu żywcą niewiele wyższych od tysiąca — płaciłby o 4.525 zł więcej za kg, na które składałyby się: 3800 zł naństwo- wego datku i 725, traneście obecnie z powodu wyłączenia darowanej przez rząd kwoty z podstawy naliczania marży.

— Mam napisać, że od dziś gotowi jesteście zrezygnować z dotacji? — pytam.

Prezes zastanawia się...

— Do jakiego właściwie pułapu zmierzacie pod względem dostaw? — pytam.

Zaskoczenie jest ogólne! Okazuje się, że nikt z zajmujących się tym na co dzień nie pamięta, ile właściwie mięsa i przetworów zjadłby przeciętny Łomżyńczyk w ciągu miesiąca z apetytem.

— Chyba 6 kg na 4-osobową rodzinę — wyrzyna się K. Kopezwski, a S. Kaseja rozkłada ręce: — Nie wiem. W lepszych czasach zjadaliśmy podobno 80—100 kg na rok. Może to jest pułap potrzeb?

Po latach kartkowego gorsetu zapomnieliśmy. Wyleciało nam z pamięci, ale właściwie możemy spałasować!

8. Własnymi rękami — taniej

Wartość prac wykonanych w roku ubiegłym w czynach społecznych wyniosła w woj. białostockim 2 mld 203 mln zł i, oczywiście — chociażby ze względu na rosnące koszty — była wyższa o 48 proc. od wartości robót wykonanych w 1987 r.

Największym powodzeniem cieszyły się czyn społeczne dotyczące oświaty. Stanowiły one ponad 28 proc. całości ubiegłorocznych robót. Wynikało to z potrzeb, które na przykład w budowie i rozbudowie szkół nie są ciągle jeszcze zaspokojone.

Drugą pozycję pod względem wartości robót zajmowały prace z dziedziny gospodarki komunalnej (ponad 18 proc.), a trzecią z zakresu pożarnictwa (11 proc.).

Na realizację czynów przekazano w roku ubiegłym około 623 mln zł z budżetu wojewódzkiego. (1b)

Traktorysty i Alkohol

Brak oświetlenia pojazdu

oto najczęstsze przyczyny wypadków

Tak przerażających wskaźników w woj. białostockim jeszcze nie było! W ciągu siedmiu miesięcy wydarzyło się aż 541 wypadków drogowych w których 76 osób poniosło śmierć a 656 doznało obrażeń pociągających za sobą długotrwałe leczenie i pobyt w szpitalu, kalectwo i trwałe inwalidztwo. Jest tym bardziej niepokojące, że w porównaniu do analogicznego okresu ub.r. nastąpił wzrost ilości wypadków i ich skutków o 50 proc. Spórą ilość wśród zabitych i rannych stanowią dzieci, które nadal wybiegają na jezdnię tuż przed nadjeżdżającymi samochodami, nie zachowując ostrożności przy jeździe rowerem lub nader popularną motorynką.

W ostatnim okresie pojawiło się nowe zagrożenie w ruchu kołowym. To kierowcy ciągników rolniczych, o niewielkiej znajomości podstawowych przepisów drogowych lub wręcz takowe lekceważący lub też — co się bardzo często zdarza — znajdujący się w stanie nietrzeźwości. Potem już tylko krok do tragedii.

Oto niedawno, na trasie Kulesze — Knyssyn, jadący póżna nocą traktor zjechał do przydrożnego rowu i przewraca się. Pod ciągnikiem poniosła śmierć na miejscu traktorysta i 21-letni pasażer. Jak ustalono, tuż przed wypadkiem obaj spożywali alkohol i to w sporych ilościach.

Poważne zagrożenie stanowi też niewłaściwe oświetlenie pojazdów bądź też całkowity jego brak. Pojawiają się istne widma w postaci kombajnów, ciągników, przyczep bez lamp i szkielec obdłaskowych. Zderzenie, najeżdżanie jest w takiej sytuacji nieuchronne.

Osobliwy anons

„Osoby wrzucające do basenów różne przedmioty zmuszeni jesteśmy prosić, aby o sobości wyjmowali je z wody”.

Ogłoszenie tej treści umieszczone na fermie w zimbabwskim mieście Kariba, gdzie hodowane są... krokodyle. (p)

Republiki nadbałtyckie

APN specjalnie dla „Gazety Współczesnej”

A LITWIE, Litwie i w Estonii przybrała na sile dyskusja na temat wydarzeń z lat 1939—40. Na łamach prasy, w radu i telewizji prezentują się historycy, mówią naocznymi świadkami, publikowane są nowe dokumenty historyczne, pamiętniki. Rozgorzały ostre spory w społeczeństwie.

Co nowego przyniosła ta dyskusja? Jakimi wnioskami można już dziś wyciągnąć z tego nowego spojrzenia na wydarzenia sprzed pół wieku?

Najpierw wniosek ogólny: radziecka koncepcja historii republik nadbałtyckich tego okresu wymaga poważnych korekt. Jej cecha charakterystyczna była do tej pory przede wszystkim tendencja do umniejszania skali i przemian roli ZSRR w wydarzeniach 1939—40 w tym regionie, skłonność do negowania wszelkiego związku między radziecko-niemieckimi układami z lat 1939—40, a utratą suwerenności tych państw nadbałtyckich. W chwili obecnej nie można już pozostać na takich pozycjach.

Własnymi rękami — taniej

Wartość prac wykonanych w roku ubiegłym w czynach społecznych wyniosła w woj. białostockim 2 mld 203 mln zł i, oczywiście — chociażby ze względu na rosnące koszty — była wyższa o 48 proc. od wartości robót wykonanych w 1987 r.

Największym powodzeniem cieszyły się czyn społeczne dotyczące oświaty. Stanowiły one ponad 28 proc. całości ubiegłorocznych robót. Wynikało to z potrzeb, które na przykład w budowie i rozbudowie szkół nie są ciągle jeszcze zaspokojone.

Drugą pozycję pod względem wartości robót zajmowały prace z dziedziny gospodarki komunalnej (ponad 18 proc.), a trzecią z zakresu pożarnictwa (11 proc.).

Na realizację czynów przekazano w roku ubiegłym około 623 mln zł z budżetu wojewódzkiego. (1b)

Traktorysty i Alkohol

Brak oświetlenia pojazdu

oto najczęstsze przyczyny wypadków

Tak przerażających wskaźników w woj. białostockim jeszcze nie było! W ciągu siedmiu miesięcy wydarzyło się aż 541 wypadków drogowych w których 76 osób poniosło śmierć a 656 doznało obrażeń pociągających za sobą długotrwałe leczenie i pobyt w szpitalu, kalectwo i trwałe inwalidztwo. Jest tym bardziej niepokojące, że w porównaniu do analogicznego okresu ub.r. nastąpił wzrost ilości wypadków i ich skutków o 50 proc. Spórą ilość wśród zabitych i rannych stanowią dzieci, które nadal wybiegają na jezdnię tuż przed nadjeżdżającymi samochodami, nie zachowując ostrożności przy jeździe rowerem lub nader popularną motorynką.

W ostatnim okresie pojawiło się nowe zagrożenie w ruchu kołowym. To kierowcy ciągników rolniczych, o niewielkiej znajomości podstawowych przepisów drogowych lub wręcz takowe lekceważący lub też — co się bardzo często zdarza — znajdujący się w stanie nietrzeźwości. Potem już tylko krok do tragedii.

Oto niedawno, na trasie Kulesze — Knyssyn, jadący póżna nocą traktor zjechał do przydrożnego rowu i przewraca się. Pod ciągnikiem poniosła śmierć na miejscu traktorysta i 21-letni pasażer. Jak ustalono, tuż przed wypadkiem obaj spożywali alkohol i to w sporych ilościach.

Poważne zagrożenie stanowi też niewłaściwe oświetlenie pojazdów bądź też całkowity jego brak. Pojawiają się istne widma w postaci kombajnów, ciągników, przyczep bez lamp i szkielec obdłaskowych. Zderzenie, najeżdżanie jest w takiej sytuacji nieuchronne.

Osobliwy anons

„Osoby wrzucające do basenów różne przedmioty zmuszeni jesteśmy prosić, aby o sobości wyjmowali je z wody”.

Ogłoszenie tej treści umieszczone na fermie w zimbabwskim mieście Kariba, gdzie hodowane są... krokodyle. (p)

Republiki nadbałtyckie

APN specjalnie dla „Gazety Współczesnej”

A LITWIE, Litwie i w Estonii przybrała na sile dyskusja na temat wydarzeń z lat 1939—40. Na łamach prasy, w radu i telewizji prezentują się historycy, mówią naocznymi świadkami, publikowane są nowe dokumenty historyczne, pamiętniki. Rozgorzały ostre spory w społeczeństwie.

Co nowego przyniosła ta dyskusja? Jakimi wnioskami można już dziś wyciągnąć z tego nowego spojrzenia na wydarzenia sprzed pół wieku?

Najpierw wniosek ogólny: radziecka koncepcja historii republik nadbałtyckich tego okresu wymaga poważnych korekt. Jej cecha charakterystyczna była do tej pory przede wszystkim tendencja do umniejszania skali i przemian roli ZSRR w wydarzeniach 1939—40 w tym regionie, skłonność do negowania wszelkiego związku między radziecko-niemieckimi układami z lat 1939—40, a utratą suwerenności tych państw nadbałtyckich. W chwili obecnej nie można już pozostać na takich pozycjach.

Prawda i mity o latach 1939-40

Łotwie, Litwie i w Estonii nie dołabali przejąć władzy. Jednak to właśnie obywateli krajów nadbałtyckich, a nie żołnierze Armii Czerwonej, brali udział w wieloletnich wojnach, na których domagali się demokratycznych zmian i przeprowadzenia radykalnych zmian. To właśnie oni organizowali nowe organy władzy, przejmowali środki łączności i organy informacji, rozbijali zwolenników poprzednich reżimów.

Inna sprawa jest to, że większość narodu dążyła do rzeczywistej demokracji, a nie do narzucanego przez późniejszą stalinowską ideologię kosza-

Własnymi rękami — taniej

Wartość prac wykonanych w roku ubiegłym w czynach społecznych wyniosła w woj. białostockim 2 mld 203 mln zł i, oczywiście — chociażby ze względu na rosnące koszty — była wyższa o 48 proc. od wartości robót wykonanych w 1987 r.

Największym powodzeniem cieszyły się czyn społeczne dotyczące oświaty. Stanowiły one ponad 28 proc. całości ubiegłorocznych robót. Wynikało to z potrzeb, które na przykład w budowie i rozbudowie szkół nie są ciągle jeszcze zaspokojone.

Drugą pozycję pod względem wartości robót zajmowały prace z dziedziny gospodarki komunalnej (ponad 18 proc.), a trzecią z zakresu pożarnictwa (11 proc.).

Na realizację czynów przekazano w roku ubiegłym około 623 mln zł z budżetu wojewódzkiego. (1b)

Traktorysty i Alkohol

Brak oświetlenia pojazdu

oto najczęstsze przyczyny wypadków

Tak przerażających wskaźników w woj. białostockim jeszcze nie było! W ciągu siedmiu miesięcy wydarzyło się aż 541 wypadków drogowych w których 76 osób poniosło śmierć a 656 doznało obrażeń pociągających za sobą długotrwałe leczenie i pobyt w szpitalu, kalectwo i trwałe inwalidztwo. Jest tym bardziej niepokojące, że w porównaniu do analogicznego okresu ub.r. nastąpił wzrost ilości wypadków i ich skutków o 50 proc. Spórą ilość wśród zabitych i rannych stanowią dzieci, które nadal wybiegają na jezdnię tuż przed nadjeżdżającymi samochodami, nie zachowując ostrożności przy jeździe rowerem lub nader popularną motorynką.

W ostatnim okresie pojawiło się nowe zagrożenie w ruchu kołowym. To kierowcy ciągników rolniczych, o niewielkiej znajomości podstawowych przepisów drogowych lub wręcz takowe lekceważący lub też — co się bardzo często zdarza — znajdujący się w stanie nietrzeźwości. Potem już tylko krok do tragedii.

Oto niedawno, na trasie Kulesze — Knyssyn, jadący póżna nocą traktor zjechał do przydrożnego rowu i przewraca się. Pod ciągnikiem poniosła śmierć na miejscu traktorysta i 21-letni pasażer. Jak ustalono, tuż przed wypadkiem obaj spożywali alkohol i to w sporych ilościach.

Poważne zagrożenie stanowi też niewłaściwe oświetlenie pojazdów bądź też całkowity jego brak. Pojawiają się istne widma w postaci kombajnów, ciągników, przyczep bez lamp i szkielec obdłaskowych. Zderzenie, najeżdżanie jest w takiej sytuacji nieuchronne.

Osobliwy anons

„Osoby wrzucające do basenów różne przedmioty zmuszeni jesteśmy prosić, aby o sobości wyjmowali je z wody”.

Ogłoszenie tej treści umieszczone na fermie w zimbabwskim mieście Kariba, gdzie hodowane są... krokodyle. (p)

Republiki nadbałtyckie

APN specjalnie dla „Gazety Współczesnej”

A LITWIE, Litwie i w Estonii przybrała na sile dyskusja na temat wydarzeń z lat 1939—40. Na łamach prasy, w radu i telewizji prezentują się historycy, mówią naocznymi świadkami, publikowane są nowe dokumenty historyczne, pamiętniki. Rozgorzały ostre spory w społeczeństwie.

Co nowego przyniosła ta dyskusja? Jakimi wnioskami można już dziś wyciągnąć z tego nowego spojrzenia na wydarzenia sprzed pół wieku?

Najpierw wniosek ogólny: radziecka koncepcja historii republik nadbałtyckich tego okresu wymaga poważnych korekt. Jej cecha charakterystyczna była do tej pory przede wszystkim tendencja do umniejszania skali i przemian roli ZSRR w wydarzeniach 1939—40 w tym regionie, skłonność do negowania wszelkiego związku między radziecko-niemieckimi układami z lat 1939—40, a utratą suwerenności tych państw nadbałtyckich. W chwili obecnej nie można już pozostać na takich pozycjach.

Prawda i mity o latach 1939-40

Łotwie, Litwie i w Estonii nie dołabali przejąć władzy. Jednak to właśnie obywateli krajów nadbałtyckich, a nie żołnierze Armii Czerwonej, brali udział w wieloletnich wojnach, na których domagali się demokratycznych zmian i przeprowadzenia radykalnych zmian. To właśnie oni organizowali nowe organy władzy, przejmowali środki łączności i organy informacji, rozbijali zwolenników poprzednich reżimów.

Inna sprawa jest to, że większość narodu dążyła do rzeczywistej demokracji, a nie do narzucanego przez późniejszą stalinowską ideologię kosza-

rowego socjalizmu. Chyba na tym właśnie polega tragedia republik nadbałtyckich.

Poglą, iż los republik został przesądzony przez pakt Ribbentrop-Mołotow, uważam za nieuzasadniony. Jeśli spojrzymy obiektywnie, musimy przyznać, iż konsekwencją paktu stał się fakt, że w czasie wojny republiki nadbałtyckie znalazły się po stronie sił antyhitlerowskich, co od-

Własnymi rękami — taniej

Wartość prac wykonanych w roku ubiegłym w czynach społecznych wyniosła w woj. białostockim 2 mld 203 mln zł i, oczywiście — chociażby ze względu na rosnące koszty — była wyższa o 48 proc. od wartości robót wykonanych w 1987 r.

Największym powodzeniem cieszyły się czyn społeczne dotyczące oświaty. Stanowiły one ponad 28 proc. całości ubiegłorocznych robót. Wynikało to z potrzeb, które na przykład w budowie i rozbudowie szkół nie są ciągle jeszcze zaspokojone.

Drugą pozycję pod względem wartości robót zajmowały prace z dziedziny gospodarki komunalnej (ponad 18 proc.), a trzecią z zakresu pożarnictwa (11 proc.).

Na realizację czynów przekazano w roku ubiegłym około 623 mln zł z budżetu wojewódzkiego. (1b)

Traktorysty i Alkohol

Brak oświetlenia pojazdu

oto najczęstsze przyczyny wypadków

Tak przerażających wskaźników w woj. białostockim jeszcze nie było! W ciągu siedmiu miesięcy wydarzyło się aż 541 wypadków drogowych w których 76 osób poniosło śmierć a 656 doznało obrażeń pociągających za sobą długotrwałe leczenie i pobyt w szpitalu, kalectwo i trwałe inwalidztwo. Jest tym bardziej niepokojące, że w porównaniu do analogicznego okresu ub.r. nastąpił wzrost ilości wypadków i ich skutków o 50 proc. Spórą ilość wśród zabitych i rannych stanowią dzieci, które nadal wybiegają na jezdnię tuż przed nadjeżdżającymi samochodami, nie zachowując ostrożności przy jeździe rowerem lub nader popularną motorynką.

W ostatnim okresie pojawiło się nowe zagrożenie w ruchu kołowym. To kierowcy ciągników rolniczych, o niewielkiej znajomości podstawowych przepisów drogowych lub wręcz takowe lekceważący lub też — co się bardzo często zdarza — znajdujący się w stanie nietrzeźwości. Potem już tylko krok do tragedii.

Oto niedawno, na trasie Kulesze — Knyssyn, jadący póżna nocą traktor zjechał do przydrożnego rowu i przewraca się. Pod ciągnikiem poniosła śmierć na miejscu traktorysta i 21-letni pasażer. Jak ustalono, tuż przed wypadkiem obaj spożywali alkohol i to w sporych ilościach.

Poważne zagrożenie stanowi też niewłaściwe oświetlenie pojazdów bądź też całkowity jego brak. Pojawiają się istne widma w postaci kombajnów, ciągników, przyczep bez lamp i szkielec obdłaskowych. Zderzenie, najeżdżanie jest w takiej sytuacji nieuchronne.

Osobliwy anons

„Osoby wrzucające do basenów różne przedmioty zmuszeni jesteśmy prosić, aby o sobości wyjmowali je z wody”.

Ogłoszenie tej treści umieszczone na fermie w zimbabwskim mieście Kariba, gdzie hodowane są... krokodyle. (p)

Republiki nadbałtyckie

APN specjalnie dla „Gazety Współczesnej”

A LITWIE, Litwie i w Estonii przybrała na sile dyskusja na temat wydarzeń z lat 1939—40. Na łamach prasy, w radu i telewizji prezentują się historycy, mówią naocznymi świadkami, publikowane są nowe dokumenty historyczne, pamiętniki. Rozgorzały ostre spory w społeczeństwie.

Co nowego przyniosła ta dyskusja? Jakimi wnioskami można już dziś wyciągnąć z tego nowego spojrzenia na wydarzenia sprzed pół wieku?

Najpierw wniosek ogólny: radziecka koncepcja historii republik nadbałtyckich tego okresu wymaga poważnych korekt. Jej cecha charakterystyczna była do tej pory przede wszystkim tendencja do umniejszania skali i przemian roli ZSRR w wydarzeniach 1939—40 w tym regionie, skłonność do negowania wszelkiego związku między radziecko-niemieckimi układami z lat 1939—40, a utratą suwerenności tych państw nadbałtyckich. W chwili obecnej nie można już pozostać na takich pozycjach.

Prawda i mity o latach 1939-40

Łotwie, Litwie i w Estonii nie dołabali przejąć władzy. Jednak to właśnie obywateli krajów nadbałtyckich, a nie żołnierze Armii Czerwonej, brali udział w wieloletnich wojnach, na których domagali się demokratycznych zmian i przeprowadzenia radykalnych zmian. To właśnie oni organizowali nowe organy władzy, przejmowali środki łączności i organy informacji, rozbijali zwolenników poprzednich reżimów.

Inna sprawa jest to, że większość narodu dążyła do rzeczywistej demokracji, a nie do narzucanego przez późniejszą stalinowską ideologię kosza-

Własnymi rękami — taniej

Wartość prac wykonanych w roku ubiegłym w czynach społecznych wyniosła w woj. białostockim 2 mld 203 mln zł i, oczywiście — chociażby ze względu na rosnące koszty — była wyższa o 48 proc. od wartości robót wykonanych w 1987 r.

Największym powodzeniem cieszyły się czyn społeczne dotyczące oświaty. Stanowiły one ponad 28 proc. całości ubiegłorocznych robót. Wynikało to z potrzeb, które na przykład w budowie i rozbudowie szkół nie są ciągle jeszcze zaspokojone.

Drugą pozycję pod względem wartości robót zajmowały prace z dziedziny gospodarki komunalnej (ponad 18 proc.), a trzecią z zakresu pożarnictwa (11 proc.).

Na realizację czynów przekazano w roku ubiegłym około 623 mln zł z budżetu wojewódzkiego. (1b)

Traktorysty i Alkohol

Brak oświetlenia pojazdu

oto najczęstsze przyczyny wypadków

Tak przerażających wskaźników w woj. białostockim jeszcze nie było! W ciągu siedmiu miesięcy wydarzyło się aż 541 wypadków drogowych w których 76 osób poniosło śmierć a 656 doznało obrażeń pociągających za sobą długotrwałe leczenie i pobyt w szpitalu, kalectwo i trwałe inwalidztwo. Jest tym bardziej niepokojące, że w porównaniu do analogicznego okresu ub.r. nastąpił wzrost ilości wypadków i ich skutków o 50 proc. Spórą ilość wśród zabitych i rannych stanowią dzieci, które nadal wybiegają na jezdnię tuż przed nadjeżdżającymi samochodami, nie zachowując ostrożności przy jeździe rowerem lub nader popularną motorynką.

W ostatnim okresie pojawiło się nowe zagrożenie w ruchu kołowym. To kierowcy ciągników rolniczych, o niewielkiej znajomości podstawowych przepisów drogowych lub wręcz takowe lekceważący lub też — co się bardzo często zdarza — znajdujący się w stanie nietrzeźwości. Potem już tylko krok do tragedii.

Oto niedawno, na trasie Kulesze — Knyssyn, jadący póżna nocą traktor zjechał do przydrożnego rowu i przewraca się. Pod ciągnikiem poniosła śmierć na miejscu traktorysta i 21-letni pasażer. Jak ustalono, tuż przed wypadkiem obaj spożywali alkohol i to w sporych ilościach.

Poważne zagrożenie stanowi też niewłaściwe oświetlenie pojazdów bądź też całkowity jego brak. Pojawiają się istne widma w postaci kombajnów, ciągników, przyczep bez lamp i szkielec obdłaskowych. Zderzenie, najeżdżanie jest w takiej sytuacji nieuchronne.

Osobliwy anons

„Osoby wrzucające do basenów różne przedmioty zmuszeni jesteśmy prosić, aby o sobości wyjmowali je z wody”.

Ogłoszenie tej treści umieszczone na fermie w zimbabwskim mieście Kariba, gdzie hodowane są... krokodyle. (p)

Republiki nadbałtyckie

APN specjalnie dla „Gazety Współczesnej”

A LITWIE, Litwie i w Estonii przybrała na sile dyskusja na temat wydarzeń z lat 1939—40. Na łamach prasy, w radu i telewizji prezentują się historycy, mówią naocznymi świadkami, publikowane są nowe dokumenty historyczne, pamiętniki. Rozgorzały ostre spory w społeczeństwie.

Co nowego przyniosła ta dyskusja? Jakimi wnioskami można już dziś wyciągnąć z tego nowego spojrzenia na wydarzenia sprzed pół wieku?

Najpierw wniosek ogólny: radziecka koncepcja historii republik nadbałtyckich tego okresu wymaga poważnych korekt. Jej cecha charakterystyczna była do tej pory przede wszystkim tendencja do umniejszania skali i przemian roli ZSRR w wydarzeniach 1939—40 w tym regionie, skłonność do negowania wszelkiego związku między radziecko-niemieckimi układami z lat 1939—40, a utratą suwerenności tych państw nadbałtyckich. W chwili obecnej nie można już pozostać na takich pozycjach.

Prawda i mity o latach 1939-40

Łotwie, Litwie i w Estonii nie dołabali przejąć władzy. Jednak to właśnie obywateli krajów nadbałtyckich, a nie żołnierze Armii Czerwonej, brali udział w wieloletnich wojnach, na których domagali się demokratycznych zmian i przeprowadzenia radykalnych zmian. To właśnie oni organizowali nowe organy władzy, przejmowali środki łączności i organy informacji, rozbijali zwolenników poprzednich reżimów.

Inna sprawa jest to, że większość narodu dążyła do rzeczywistej demokracji, a nie do narzucanego przez późniejszą stalinowską ideologię kosza-

Własnymi rękami — taniej

Wartość prac wykonanych w roku ubiegłym w czynach społecznych wyniosła w woj. białostockim 2 mld 203 mln zł i, oczywiście — chociażby ze względu na rosnące koszty — była wyższa o 48 proc. od wartości robót wykonanych w 1987 r.

Największym powodzeniem cieszyły się czyn społeczne dotyczące oświaty. Stanowiły one ponad 28 proc. całości ubiegłorocznych robót. Wynikało to z potrzeb, które na przykład w budowie i rozbudowie szkół nie są ciągle jeszcze zaspokojone.

Drugą pozycję pod względem wartości robót zajmowały prace z dziedziny gospodarki komunalnej (ponad 18 proc.), a trzecią z zakresu pożarnictwa (11 proc.).

Na realizację czynów przekazano w roku ubiegłym około 623 mln zł z budżetu wojewódzkiego. (1b)

Traktorysty i Alkohol

Brak oświetlenia pojazdu

oto najczęstsze przyczyny wypadków

Tak przerażających wskaźników w woj. białostockim jeszcze nie było! W ciągu siedmiu miesięcy wydarzyło się aż 541 wypadków drogowych w których 76 osób poniosło śmierć a 656 doznało obrażeń pociągających za sobą długotrwałe leczenie i pobyt w szpitalu, kalectwo i trwałe inwalidztwo. Jest tym bardziej niepokojące, że w porównaniu do analogicznego okresu ub.r. nastąpił wzrost ilości wypadków i ich skutków o 50 proc. Spórą ilość wśród zabitych i rannych stanowią dzieci, które nadal wybiegają na jezdnię tuż przed nadje



# LATO z GAZETĄ

## ...też jeździ taksówkami

## Blżej przyrody

## Mniej więcej autentyczne

Ciąg dalszy ze str. 1

Czy taksówka jest już tak zautomatyzowanym urządzeniem, że obsługuje ją robot na samo paliwo i olej, co pojazd obsługiwany przez niego? Wspomnienie tylko o inflacji, a wyeksponowanie spraw eksploatacyjnych samochodu jako jedynego powodu do uzasadnienia podwyżki opłat jest obraźliwe. Potraktowanie w ten sposób naszych potrzeb jako ludzi jest ordynarne i chamskie.

Przy przebiegu 16, za pierwszy przebieg kilometr taksówkarz mógł kupić 8 bochenków chleba lub 2 kostki masła, teraz przy przebiegu 20 niecałe 2 bochenki chleba lub 12 kostki masła.

Ze wszystkich notatek i artykułów traktujących o taksówkarzach przebiega się jedno — ten co siedzi z boku to człowiek, to człowiek pracy; a ten co prowadzi ten pojazd, to... no kto? Może wysoki, może niski, może ciemny, może jasny.

Jeśli chodzi o warunki, to prawo nie ma także o obywateli, „prywatnie” salarizacji, tworzonej między innymi przez Was, pracu nasza, jej atmosfera jest dużo gorzej niż pracownika w zakładach gospodarki. O to przecież chodziło, do tego dążyliśmy przez prawie pół wieku. Najwyższy czas zacząć to zmieniać.

Niech słowo „prywatnie” będzie przyjmowane jak w każdym porządku, normalnym kraju — jako człowieka, który chce coś zdobyć, chce być samodzielnym.

I tu się jeszcze podpisał Komitet Organizacyjny NSZZ „Solidarność” Transportu Prywatnego w Białymostku — 10 nazwisk czytelników.

Przyznam, że mnie również nieco to pismo zbliżyło. Jeśli już używamy „określenia”, to ja również mam prawo się obrazić, panowie salarizatorzy. Za pismaka miłanowicie.

Wracając jednak do tematu. Nie tylko mnie bulwersują podwyżki cen za dobra materialne i usługi, zwłaszcza jeśli jedna następuje po drugiej, a i to w niedługim okresie, a i z cenami przejazdów taksówkami. Zawsze będą protestować przeciw obciążaniu kieszonki klienta, niezależnie od tego, co będzie droższe.

Jeden z taksówkarzy twierdził, że zarabiał miesięcznie jedynie 140 tys. zł dodając przy tym, że z pewnością w

to nie uwierzę i będę się śmiać, że tylko tyle. Dodał przy tym, że milicjanci to „ho, ho, ho”, że on chciałby mieć tyle co oni, milicjanci, co najmniej 200 tys. miesięcznie. Teraz to ja z koleją o mało nie pękłem ze śmiechu, bo na 140 tys. muszę się nieźle naharować i to nie tylko od 7 do 15 i nie tylko w dni robocze.

Panowie z taksówkarskiej „Solidarności” twierdzą, że kiedyś za pierwszy przebieg kilometr „raz 16” mogli kupić 8 bochenków chleba lub dwie kostki masła. Wyliczmy: kilometr zajmował im dwie — trzy minuty pracy. Ja za ten czas roboty mogłem sobie kupić ileś już operujemy takimi kategoriami przelicznikowymi).

Zarzuca się nam, że w taksówkarzach nie zauważamy ludzi pracy. Ba — w ogóle człowieka! Pewnie panowie taksówkarze z „Solidarności” zapomnieli, kiedy to w początkach lat 80. pismak (mip) występował w obronie ich interesów i później, kiedy pisał

o nich w tonie raczej nie negatywnym. Nie wspomnę o chamskim zachowaniu niektórych z przedstawicieli Waszej grupy zawodowej, z jakim się spotkałem (m.in. jeden z nich rzucał kiedyś porwać mi kosze o czym jednak taktownie nie napisałem).

Piszecie Panowie, że atmosfera pracy w Waszym zawodzie jest dużo gorzej, niż w zakładach społecznych. Znam wielu taksówkarzy, którzy jednak nie atmosferę — u siebie sobie stworzyli i wcale nie narzekają.

Zawsze staraliśmy się ukazywać prywatną inicjatywę jako ludzki staranym się pracować solidnie, ku pożytkowi ogółu. Jeśli, rzecz jasna, na to zasłużyli. Trzeba czytać prasę, Panowie Taksówkarze! Z wielu naszych (w tym i moich artykułów) wynika, że prywatizator to wcale nie krwiopicia i wyzyskiwacz. I nie trzeba się o takie określenie obrażać.

Z poważaniem — pismak (mip). PS. Czekamy w redakcji na listy również w tej sprawie.

Ciąg dalszy ze str. 1

Młodzież od podstaw budowała i zdołała oboz, aby była wakacyjną siedzibą, żyjącą w symbiozie z przyrodą. Podpatrywano tajemnicę lasu i jego mieszkańców, także podczas nocnego wypadu, pod przewodnictwem leśniczego.

Udała się trzdyniowa wędrowka po Mazurach, w czasie której poznawano szlak jezior, florę i faunę, a także dzieje mieszkańców. Na co dzień było także wiele atrakcji: „chrzest” obozowy, otęplenie, Neptunia, ogniska, dzień niemiecki z narodową kuchnią. Starczyło czasu na pomoc sąsiadom rolnikom przy pracach żniwnych.

Skauci z RFN, po dwóch tygodniach obozowania, trzeci, biegnący, spędził na wycieczkach do Warszawy, Białogóry i Białogostku. Zaproszeni też zostali w gościnę do domów kolegów, poznanych podczas wakacji.

Skaustom bardzo się podobał harski sposób obozowania, zupełnie inny niż w RFN, bardziej przytulny, ale bliżej przyrody. Podziwiali też polską młodzież, że tak doskonale radzi sobie z budową obozu, rozbiżaniem namiotów, a zwłaszcza prowadzeniem kuchni. Sprzęt i wyposażenie, przywiezione przez gości z RFN, były niewspółmiernie nowoczesniejsze. Jedzenie z obozowego kotła bardziej im jednak smakowało niż z konserwy. (a)

### Madry sierżant

Angie Dickinson („Sierżant Anderson”) przyznawała z objawioną rolą w nowym, wielo-odcinkowym serialu telewizyjnym, odgrywanym przez Shirley Jones. „Nie chcę się młodym tak zabijać, serial wyraża ogromne wyzwanie. Mój grób na cmentarzu nie będzie ładniejszy, jeśli wystąpię w jeszcze jednym serialu — powiedział Dickinson, przyjmując natomiast rolę komediową w filmie.

(PRESSPOL)

## Wakacyjne hity

mery wyszły tak jak było to przewidziane w scenariuszu spektaklu.

Dieter Bohlen, który niedawno opowiadał w „Hilf” o swoim życiu, ma nowego przyjaciela, któremu stara się otworzyć drogę na estradę całego świata. 27-letni Nino de Angelo śpiewa już kilka piosenek, które skomponował Dieter, uczestniczył w eliminacjach konkursu Euro-wizji i trafił nawet do ścisłego finału wykonawców, a podczas tegorocznych wakacji planuje wyruszyć na podbój Europy i nagrywać płyty z piosenkami swojego przyjaciela.

KRZYSZTOF KURIAŃK

## WĄDY

PREZ ZE SZTAMPA!

Okrutne nieraz na szlapy przychodzą terminy. Za sprawą na przykład cyszek Cielitiny

FAUL

Seksolotki. Ostro wchodzi w dziedzinę

ARS AMANDI

Stylam pracy Amorka. Też dziś prowizorka

SPÓR O FAZOWOŚĆ

Dwie czy trzy fazy. Erotycznej ekstazy?

Z pewnością ona też by chciała. Gasił pragnienie w letnie poranki i wabił swoją smukłością ciała.

Cieńczył dotykać jej wargi sinne. Był zaspokojony swe pragnienie. „Augustowianka” by zawsze była przy mnie i nie została tylko wspomnieniem.

Z ust spisał chciałbym jej minieraty. „Zebym pisał, że mnie zer wali”. „Augustowianka” by podawała. Ładne dziewczynę jak karmelki.

Przeleżał da wszystkich z samego ranka. Proszę mi ułżyć panowie, panie. Niepewna zawsze „Augustowianka” i całodziennie jej stoiszenie.

HENRYK MILEWSKI

## Augustowianka

Idąc do sklepu pewnego ranka. Upaty wtedy był niesłychany. Pytam ci jest „Augustowianka”? Jestem — powiada miła pani.

Widzę i z przyjemnością witam. Lecz dzisiaj z samego ranka. O inną panie ja się pytam. Pytam ci jest „Augustowianka”.

Nie ma! Już stęszą pani odpowie. Nie ma — produkuje etel. W „Augustowianka” truje pogotowie. Nie produkuje się napoi.

Szkoda mi jest augustowianki

Dr G. Łazewski



### Boli gardło

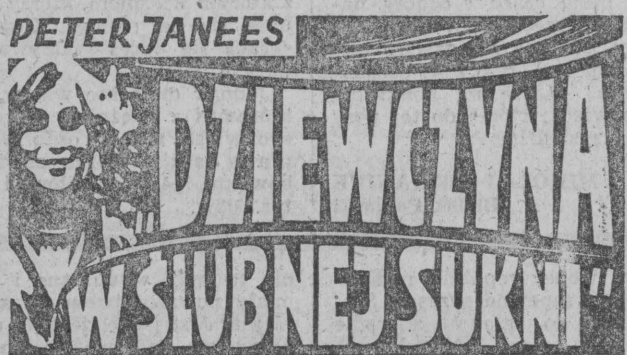
Nawet w upalną pogodę i na czasach zdarza się, że zaczyna nas „drapać”, a potem boleć gardło, chrząpiemy, kaszle-

my, kichamy, mamy katar, bóle głowy i niezbyt wysoką gorączkę. Co wtedy robić?

Najprostsze farmaceutyczne środki to polipiryna lub calipiryna, syropy, tabletki do ssania, witamina C. Ale można też zastosować domowe sposoby: pić dużo płynów, np. gorącą herbatę czy sok malinowy, używać czosnek, cytryny, syrop cebulowy (posiekać cebulę i zasypać 2-3 łyżeczkami cukru).

Bolące gardło można plukać kilka razy dziennie rumiankiem, rozciętym roslin lub sody oczyszczonej. Soli się także kompresy rozgrzewające: kawałek wacelu nasączonego gorącą wodą, skrapiamy spirytusem salicylowym i kładziemy na szyję, następnie zawijamy folią i szalikiem.

126



### PETER JANEES

## DZIEWCZYNA

### W ŚUBNEJ SUKNI

— Jeszcze nie — pocieszyłem ją. — Co zrobić, w znacznej mierze zależy teraz od ciebie.

Zapropnowałem, żeby teraz powiedziała o tym wszystkim, co miała niby do przekazania. Zapytała o gwarancję. — Rany! — zezłościłem się. — Ostatnio nic innego nie słyszę. Wszyscy wokół mówią tylko o gwarancjach, oświadczeniach i tego typu sprawach. Za nic mają zwyczajnie między ludźmi wieści. A ja, jakie ja mam gwarancję, co? Czy to mało, że nie wydałem cię od razu w ręce naszych dzielnych policjantów?

— Może nawet tak byłoby lepiej... Podszedłem do niej, podniosłem palcem jej podbródek i popatrzyłem w oczy. Wcale nie było w nich zrezygnowania. Był spryt i czujność. Miałem tego świadomość.

— Nie ma czasu na zabawę w salony gry — oznajmiłem. — Trzeba prostą drogą dojechać do celu. Dla mnie to jasne. A ty, im przedziej to rozumiesz, tym lepiej dla ciebie. Więc od czegoś wreszcie zaczniemy. Jak to było z Douglasem?

Wyprostowała się. Potem zaczęła mówić mi patrząc na mnie, a przylgając się swoimi wypieganymi dłońmi.

— Douglas pracował dość długo dla kogoś, kto płać mu za różne usługi i dawał ochronę przed policją. Douglas dowiedział się o dużym transporcie narkotyków i postanowił coś na tym skorzystać. Chciał zagrać na własną rękę. Zażądał dużej sumy. W przypadku jej nieotrzymania zamierzał poinformować policję, gazety i różne organizacje, miał tego dokładny plan. Dlatego musiał zginąć. Randy Pulham śledził go z zamiarem wykonania wyroku. Ale Douglas wymyślił coś sprytnie i to był przypadek, że trafił do twojego biura. To znaczy, może i miał zamiar z tobą

127

o tym porozmawiać, ale Randy był przekonany, że to był czysty przypadek, że Douglas uciekał wpadł do tamtego budynku. Nie miał dokąd uciekać. Pulham pojechał za nim windą i kiedy Douglas wszedł do twojego biura, Randy przestraszył się, że nie wykona zadania. Nie wiedział przecież, czy wcześniej nie umawiali się telefonicznie i czy czegoś ci już nie powiedział. Strzelił do Douglasa, aby uniemożliwić spotkanie, ciebie jeszcze nie było. I liczył, że odbierze dowód, jaki Douglas miał mieć ze sobą.

— Z grubszą się zgadza — przyznałem. — Randy zastrzelił Douglasa w mojej poczekalni i przeskakał mu ubranie, ale nie znalazł niczego podejrzanego, co niby Douglas miał mieć ze sobą. Co to było?

— Co to było, nie miało aż takiego znaczenia, bo najważniejsze Douglas miał w głowie.

— Ach, to pewnie dlatego... Pewnie dlatego nie dostałem i ja po głowie w sposób ostateczny. Czy Pulham myślał, że nie wie?

— Pulham zakładał, że nie jesteś wprowadzony dostatecznie, bo inaczej czekałbyś w biurze na Douglasa. Ponieważ nie było, można było zakładać, że jeśli coś wiesz, nie jest to aż tak istotne.

— Dalej jednak okazało się, że wiesz więcej, skoro miałeś coś od Douglasa. Myślisz o tej próbie, którą ci zostawił. Ta rewelacja trochę mnie zdenerwowała. Popatrzyłem z niedowierzaniem na kobietę.

— Chcesz powiedzieć, że mieliście informację z policyjnego laboratorium? — zapytałem wzburzony.

— Owszem — powiedziała z wyższością. — Sprawa i tak wypłył, więc mogę ci o tym spokojnie powiedzieć. Wiedzieliśmy, że policja ma informacje o Douglasie, najprawdopodobniej przez ciebie. Na komendzie nie wszyscy biorą pieniądze z zewnątrz i nikt nie jest w stanie wpłynąć na wszystkich. Ale można było posługiwać się swoimi wtyczkami. Dowiedzieliśmy się właśnie stamtąd, że wpłynął materiał od Douglasa. To mogło być niebezpieczne, choć wszystko wskazywało na to, że Douglas nie złożył zeznań.

Delikatnie zastukano do drzwi. Wyjąłem rewolwer i podszedłem zobaczyć, dając jednocześnie znak Susan, żeby zachowała milczenie.

— Kto? — Od pana Durana. Przynosiłem kolację. Gestem pokazałem Susan, żeby schowała się za występnym ścianą przy łazience, jeśli nie chce zostać postarzona. Natychmiast wykonała polecenie. Widocznie jej świadomość niebezpieczeństwa była dostatecznie wysoka.

Przekreśliłem klucz w zamku. Duran dobrze postrzelił swojego człowieka, ponieważ drzwi otworzyły się bardzo po-

128

woli i do pokoju wjechał wykwintnie zastawiony wózek. Samego posiana nie było widać. Zamknął za sobą drzwi, a ja przekreśliłem klucz w zamku. Dopiero wtedy wywołałem Susan.

— Możesz się poczęstować — powiedziałem. — Bez ceremii. I tak pójdziesz na twoją kuchnię.

Stolik wyglądał jak zastawa dla nowożeńców po nocy poślubnej. Z szampanem i ostrymi.

— Potrzebuję gwarancji — przypomniała moja klientka. — Gwarancji, że wyjdę zało. A takie kolacje będziesz mógł jadać codziennie.

— Byłoby to przyjemne — zgodziłem się. — Ale nie może być gwarancji bez informacji. Kto, komu, ile, gdzie?

— Zgoda, ale później. Najpierw spróbuj coś dla mnie zrobić. A żebyś był pewny mojej dobrej woli powiem ci, że w najbliższych dniach ma nadejść duży transport kokainy.

— Chcesz mieć oszukać — skrzywiłem się. — Ja jestem łatwowierny jak dziecko. Mnie można powiedzieć byle jaką bajeczką i natychmiast we wszystko uwierzę. Ale znam paru policjantów, którym to nie wystarczy.

— Dostaniesz kupca tego towaru.

— A sprzedający, pośrednicy i tak dalej? A droga towaru, dowody, czas i miejsce przetrzuty? Sam tego nie zamierzam ustalać.

— Dostaniesz dalsze informacje, kiedy i ja będę miała coś dla siebie — upierała się.

— Akurat! To nie mnie ścigają za morderstwo. I to nie ja potrzebuję się wykupić.

— Teraz ty także nie możesz się wycofać — zaakcentowałem. — Albo policja, albo kto inny stał będzie cię miał na oku. Spokój osiągniesz dopiero wtedy, kiedy sytuacja wyraźnie przechyla się na naszą stronę. Nie musisz przede mną udawać, że myślimy o czymś innym.

Zastanowiłem się nad tym, co udało mi się zgromadzić do tej pory. Miałem potwierdzenie podejrzenia w sprawie lafucha wypadków, zapoczątkowanych strzałem w moim biurze. A także dotyczących narkotyków i objętności otrzymania dalszych szczegółów w tym zakresie. Nie martwiłem się, że Susan Norton w każdej sytuacji będzie miała trochę kłopotów. Tego raczej nie mogła uniknąć. Zasłużyła na te kłopoty. Nie wątpiłem, że żaden prokurator nie zgodzi się na jej uwięzienie, nawet za cenę bardzo ważnych danych.

Ciąg dalszy we wtorek.

Ciąg dalszy ze str. 1

kach z przedstawicielem opozycji Bazylim Antosikiem. Paradygmatem m. co dzień w kapeluszu z napisem „Jagiellonia Białystok”. Getów już był pogodzie opozycji, bo on a nawet ekstrane. Wtedy jednak wycofał się, kiedy na progu sali konferencyjnej ukazała się zwalnia postać Ignacego Jakubczaka. Hamulcowy reformy w SWN skutecznie powstrzymał go od niefortunnego kroku.

Nikodem Stefanowicz, b. działacz młodzieżowy, lat 45, rozpoczął g. rację od skrajnie politycznych słów: „My, młodzi dziedziczyli i chłopcy...”, zachrypniętym głosem zaczął czołapać labiryn. Powołując na siebie wódecie, biurokratyczny sposób działania oraz ogólnie ukierunkowanie na czyny odwołujące się do pływających z centrali Słowackiego. Człapka widzi swoje oparcie raczej w aparacie telefonicznym, a nie w szeregu członkowskich, które wymagają secesyjnego. Ponieważ w geesach brakuje cementu, SWN gwałtownie destabilizacja.

Eustachy Gesiewicz, podsiłty z Baranek, podczas posiedzenia kierownictwa Stowarzyszenia Lekarzy. Całkiem spokojnie usłyszał sobie pestki słonecznika i mając za nie wysokie tony życia politycznego, przysłał lupinami cennie do popielniczki.

Sławomir Chałupkowski opowiadał sąsiadom przy stole agrarne dowcipy. Po nader pomysłowej metamorfozie swojej firmy odgrywa ona obecnie wybitnie służebną rolę wobec wsi i rolnictwa. Na razie, w pierwszej fazie, podjęła batalię o zaopatrzenie sieci detalicznej w zapak. Ponieważ nie przyniosła ona spodziewanych rezultatów, sięgnięto po głębokie rezerwy w hurtowni, skąd zostały wyłączone zapak. gazowe. Na mocy decyzji zarządu postanowiono zarzuć nim większy rynek.

Niespodziewanie Eustachy Gesiewicz zrobił pauzę w łuskanie słonecznika i niemal przerywając wystąpienie Nikodema Stefanowicza rzekł poniekąd niesmiało: — Trzeba po ziemi chodzić. Twardo trzymać się ziemi. Nam te koalicje, opozycje i kompozycje zbóż nie zasieja, gryki nie wyhodzą, chleba nie wypleką. Coś mi się zdaje, że robota naszych członków musi być ciężką orką w terenie. I nieważne, czy

to jest członek prężny, wiesz czy trz. wyjechany. My tu z taw. czapka, jak napiszemy dobry tekst, to robota polityczna ruszy z kopyta.

Błażej Arbutki, producent rol. ny ze Zwierzek, z popar. wyw. dow. swego przyjaciela. Wypr. przeciwie. Pomiędzy kolejni. haustami „Krytyki”, zabezpiecz. noj na okazyj. posiedzenia przez Haima Gieniasia z zaopatrzenia, rzucał cenne myśli, które można zakwalifikować jako przejaw gł. boki przemian — swobodnego. Zagubił gdzieś swoje konserwatywno-kuniktorskie poglądy, aby odważyć wejsz nogami i rękami w nurt odnowy Stow. rzyzenia. I zadne tam malowa. nie starej fasady lecz uderzenie wprost w beton. Nawet głowa e. sił trzeba, aż skruszele jego op. Tego żądał, domagał się w imię. niu postępowej części tzw. czapki.

Ta rewelacyjna odmiana Bła. Arbutkiego uzyskała inter. iację z ust Nikodema Stefanow. cza. Objawiał on, że jako prosty obecnie członek może już powie. dzieć, że jest to skutek. Wzrost w spółce handlowo-konsum. na, której siedziba mieści się na Wielkiej. Pierwszym był na tej nowej drodze życia właśnie — Błażej Arbutki. Teraz on sam zmontował spółkę. Nie wystarczy. mu przedsiębiorczość w skal drob. nej posiadłości ziemskiej w do. lidach; chce się sprawdzić w szerszym „kontekście gospodarczym. Na tym tle rysują się ob. wy, czy Stowarzyszenie nie popa. dzie w kryzys kadrowy. A przecież kadry na kamieniu nie ro. szą. Tym bardziej nie wypły. że stawu w ośrodku „Arbut”.

Na barie swoich doświadczeń Eustachy Gesiewicz sformułował kilka wniosków do natychmiast. wej realizacji. Zalecił działaczo. Stowarzyszenia odstawić na bok prywatne, jak też służbowe, samochody i za jego przykładem jeździć publicznymi środkami lok. omocji — na przykład autobu. samami PKS i MPK. Być wśród lu. dzi i z ludźmi. Nie ma to jak bezpośredni kontakt z masami, których rola w torowaniu pot. pu nie uległa deprecjacji wbrew. nawet knowanom opozycji. Ba. zylantostwa, a nie siano im w poprzek ani podkoszyk. Podsiłty wyraził przekonanie, że wzorowi działacze przede wszystkim nie. bial, precyzyjnie są łuskaniem. pestek słonecznika, przechodzą. w stan nirwany.

JS 57

## Tylko dla dorosłych

## Dziennik Marty

Nie ustawał. Kieczył nadal i wpatrywał się we mnie. Poczułam się zażenowana jak nastolatka.

— Muszę to przerwać — pomyślałam. Krzyżostwo widocznie wyczuł moją intencję, bo podniósł się i objął mnie delikatnie.

Nie moge się narzucać, ale chyba pozwolił, bym pocałował twoje miedziane włosy — powiedział.

Poczułam za uchem jego ciepły oddech. Po chwili lekko muskał ustami moją szyję. Przeszedł po mnie ręką, najpierw od szyi, potem po karku, łopatkach, plecach — aż do stóp wyczuwałam promieniujące ciepło. Zaczynałam się poddawać. Chyba nie wiedział jeszcze co się ze mną dzieje.

Miekiem. Robiłam się elastyczną i mokra. Powoli zaczynały powoli osłaniać moje oczy. Mrużyłam jak głębsza kochać (...).

Delikatnie dotykał mnie na suchej, porożnianej trawie przykrywającej starą, trzęszącą podłogę. Jego rozpalone, wilgotne usta dotykały mego czoła, twarzy, szyi. Powoli rozpaliał guziki bluzki, po czym zsunął ją z moich ramion. Rozpalając się, wykonywała ruchy leniwego węża.

Położył się obok i operując na koku przygładził mi się zachłannie. Wziął do ręki żółto suchą trawę i bawił się nim przekraczając w palcach prawej ręki raz w lewo raz w prawo.

Czekając. Po chwili poczułam, jak zwinięta łydka zsiada po. woli zanurza się we mnie i prze-

stawa coraz wyżej, potem wraca. I jeszcze raz. I znowu. Zaskakujące, niesamowite wrażenie — pomyślałam, a moje ciało było wzdychających ruchach — cierając się o ostrą siano było najlepszym dowodem rozkoszy jak, precyzyjnie są łuskaniem. pestek słonecznika, przechodzą. w stan nirwany.

Proszę cię, zostań tak, nie ruszaj się! — powiedział.

Patrzyłam z niepokolem zaskoczona, a Krzyżostwo rysował. Gdy skonczył, ubrałam się. Podzi. szłam czerwonego hiszpańskiego wina. Przyjrzałam się rysunkowi. Czarna kreśka niewiele od. dawała z mego szneczka i rąb. lenia. Rozmawiałam jeszcze długo.

Pewnego razu dowiedziałam się od mego znajomego, że na wy. stawie w Paryżu furorę zrobił obraz jakiegoś Polaka — był to akt zagubionej dziewczyny o miedzi. anych włosach.

CD(MN)

## List od „loicznie myślącej” kobiety

PANIE REDAKTORZ!

Z oburzeniem przeczytałam w nr 195 z 23.08.89. artykuł „Dziennik Marty” oraz „Wszystko stoi na głowie” i Rozmowa — stosować nie należy” oraz zamieszczone zdjęcia.

Niestety tego typu artykuły są zamieszczane w „Gazecie” dość często a i te zdjęcia namięt. kobiet zajmują często szpaltę gazet. Czy na. prądnie nie mądrego nie ma. cie do pisanie? „Gazeta” jest dostępna również i dla mło. dzieży a także zatytułowanie

„Tyko dla dorosłych” tym. bardziej interesuje ją. W do. bie ogromnego kryzysu w o. góle, a i w materii papieru (papier toaletowy), należałoby zaprzestać drukowania podob. nych, bardzo pouczających ar. tykułów i obrzydliwych zdjęć.

A jeśli nie macie co pisać to zredukować ilość stron „Ga. zety” i obniżyć jej cenę.

Jeśli Pan uważa, że tego typu artykuły pornograficzne mają służyć jako podniety seksualne starszym panom, wydajcie tygodnik tego rodzaju by zaspokoił przeżycia se. sualne grona swych przyja. ciół i ustalić wysoką cenę. tej rozrywki. Dziś w „Ga. zecie” dziesiątą głupoty.

MARIA CZERNICKA Białystok

ul. Sienkowskiego 7 m 2

PS. Zaznaczam że nie jestem dewotką ani starą panną lecz loicznie myślącą kobietą.

Kupon nr 42







SPORT

# Wisła Kraków – Jagiellonia 1:1 (0:1)

## Szczęśliwi dla gospodarzy

Ponad 8 tys. krakowian przybyło na sobotni mecz Wisły z Jagiellonią, aby zobaczyć jak grają zawodnicy litewscy występujący w drużynie Białegostoku. Kibice liczyli też na zwycięstwo Wisły, której ostatnio się nie wiodło. Tymczasem mecz zakończył się podziałem punktów. Wisła Kraków zremisowała z Jagiellonią Białystok 1:1 (0:1). Bramkę dla Jagiellonii zdobył Kvilininas (9 min.). Sędzią meczu był Kazimierz Orłowski z Lublina.

**WISŁA:** Gaszyński – Mo-

lyka, Malek (37 min., Marzec), Lewandowski, Bożek – Jalo-cha (85 min., Barwilek), Jan-lik, Krzyżos, Dziubiński – Moskal, Jelonek.

**JAGIELLONIA:** Karwat – Ambrożej, Kasparavičius, A. Klesza, Cywik, Bartowski, Romanuk, J. Szugda, Grzaniak, Kvilininas (64 min., Giedroń), Frabucki. (64 min., Giedroń).

Krakowianie mogli mówić o zwycięstwie, szczególnie w pierwszej połowie, gdy nieprzebrane cofały się na swoją połowę. Jagielloncy byli szybsi, celnie podawali piłkę, łatwo zdobywali teren. Szybko przeważa ich ułecznica została

# Na szosie pod Chambéry, na torze Płowdi i w Marigny

## J. Halupczok zwycięzcy kaszubi

### Kajakarzom zabrakło tylko złota

### Zapaśnicy tym razem na łopatkach

Indywidualny wysiłek o mistrzostwo świata nazywany jest często loterią, ale w sobotę w Chambéry nie było mowy o żadnym szczególnym przypadku. Wygrał po prostu najsilniejszy, najbardziej wytrzymały, najszybszy i najodważniejszy spośród 206 startujących – Polak Joachim Ha-

lupczok. Przez dziesiątki dnienników z trudem przebiegał do podium. Halupczok wyprzedził się najprawdopodobniej całej nauce ekipy. Uśmiechnięty i szczęśliwy mówił na mecie: „Czułem się dzisiaj naprawdę doskonale i wiedziałem, że to może być moje zwycięstwo. Bardzo mi się podobało, że udało mi się przebiec 100 km. Będzie pięknie, że koledy z zespołu czują się nad sytuacją i nie dopuszczą do akcji, która mogłaby przekreślić moje zwycięstwo. W peleniu było wielu mocnych rywali, dlatego musiałem pokonać sam siebie. Tak to wyglądało z trenerami i kolegami przed startem. Cieszę się ogromnie, że dla mnie był naprawdę wyjątkowym sezonem. Po wyścigu drużynowym obawiałem się trochę, czy nie odczuję skutków tego wysiłku, podczas dzisiejszego startu okazało się jednak, że zarówno Zdzisław Jaskulski jak i ja czujemy się świetnie. Trasa była trudna, ale lubię się ścigać w trudnym terenie, kiedy nie dopuszczę do akcji, która mogłaby przekreślić moje zwycięstwo. Na tradycyjnej konferencji prasowej z medalistami zabrakło, niestety, tłumacza. Gospodarze nie przełożyli zwycięstwa na język polski. Na pytanie dziennikarzy odpowiadał więc trenerzy Wacław Skarł (Sędzię) i trenerzy Skarł, Zachodnich dziennikarzy interesowało oczywiście najpierw, czy mistrz świata przebiegał z grupą startującą. Sam zwycięzca odpowiedział, że chciałby ścigać się w grupie, ale ostatecznie nie wyjechał na konferencję prasową. Zdobycie tytułu zwycięstwa było dla niego wielką radością. W przyszłości planuje wyjechać na szosę pod Chambéry, na torze Płowdi i w Marigny, aby zdobyć złoto w wyścigu indywidualnym.

przyszłym roku mistrzostwa świata odbędą się na torze Malta w Poznaniu.

# Remisowa kontentacja nadziei Polski i Bulgarii

W padającym bez przerwy deszczu i na śliskiej nawierzchni rozegrany został w piątek w Supraśl pierwszy mecz reprezentacji piłkarskiej do lat 17. Polski i Bulgarii. Siromne zwycięstwo 1:0 odniósł nasz zespół, po bramce Hrapkowicza z rzutu karnego w 10 min.

Sklady drużyn: **BULGARIA** – Eulew, Dimitrow, Asparuchow, Gatinski, Todorow, R. Kirylov, Mitow, Kosew, D. Kirylov (od 41 min., Cyganow), Nanew, Djambow, POLSKA – Nalewajko, Fortuna, Wojtala, Podlas, Kocik, Probiez (od 75 min., Stachow), Bak, Porbes (od 47 min., Lipski), Rzemiel (od 75 min., Zuzula), Hrapkowicz, Rzas.

Złote kartki: Sulew, Kosew, Wojtala, Rzas; sędzią Roman Kozłowski, widzów ok. 400. Rozstrzygnięcie piątkowego spotkania nastąpiło już w pierwszej jego fragmencie, w 10 min. na kryształ pozycji znalazł się Probiez, którego na polu karnym stałował bramkarz gości. Miody przedstawiciel Kraju Róż przetrwał za chwilę dwie próby sytuacji, za zbyt energiczne protesty został ukarany złotą kartką, kilkanaście sekund później skatuiłował po całym strzale z 11 m Hrapkowicza.

W pierwszej połowie zawodnicy obu drużyn nie stworzyli dogodnych okazji do zdobycia go-

la. Tuż po przerwie natomiast, dwie groźne ataki skonstruował Polacy. Niestety, najpierw po ostrym strzale z rzutu wolnego na niebiesko był Sulew, a chwilę później na polu karnym pogubił się Rzemiel.

Zawodnicy bulgarscy starali się doprowadzić do wyrównania. Szczególnie aktywne w tych poczynaniach był Mitow. Pomiędzy 46 a 50 min. trzykrotnie zagroził on bramce Nalewajki. Piłkarz z Białegostoku nie był jednak w pełni skuteczny. W 53 min. trzasknęła piłka, która nie potrafiła pójść w stronę bramki, ale po chwili znalazła się w rękach Polaków. W 55 min. Sulew (45 min., Bargiel), Fortuna, Wojtala, Podlas, Kocik, Probiez (75 min., Stachow), Bak, Porbes, Lipski (60 min., Zuzula), Hrapkowicz (72 min., Woltaszkiewicz), Rzas.

W 58 min. Sulew (60 min., Denev), Dimitrow, Asparuchow, Gatinski, Todorow, R. Kirylov (64 min., Nenow), Mitow (75 min., Bourazski), Kosew, Milenow (41 min., Ambroziej), Nanew (64 min., D. Kirylov), Djambow.

I połowa spotkania nie zapowiadała porażki Polaków. Owezmie, goście grali zawiśle, ale nie uzyskali przewagi. W 71 min. Nanew przetrwał pojedynkę sam na sam z Nalewajką. Białoczerwoni zdobyli prowadzenie po ładnym strzale z rzutu wolnego z ok. 22 m wykonanym przez Porbesa. Niezłote zwycięstwo zespołu zaczęło się wraz ze zmianą bramkarza. Miejsce kłopotliwej Jagiellonii zajął Paweł Bargiel z GKS Katowice. Były to silne bramki, które walczyli futboliście mogli być po nich oczekiwani. Oczekali, że lidem, grę destrukcyjną i ostentacyjnie bezbramkową remis. W Chorzowie aktualny mistrz Polski podał do przodu, ale nie udało się. Oble bramki padły z rzutów karnych. Były mistrz Polski, Górnik Zabrze zmierzył się z innym beniaminkiem Zawiszą Bydgoszcz, też wygrał 2:0 i kontynuuje marsz w górach.

**WYNIKI WYNIKÓW**  
**RUCH CHORZÓW – ZAGŁĘBIE LUBIN** 2:0 (1:0). Bramki: K. Warychba (45 min.), 79 z rzutu karnego. Widzów ok. 10 tys.

**MOTOR LUBLIN – OLIMPIA POZNAN** 0:0. Widzów 10 752.

**LEGIA WARSZAWA – GKS KATOWICE** 0:0. Widzów 5 552.

**GÓRNIK ZABRZE – ZAWISZA BYDGOSZCZ** 2:0 (2:0). Bramki: Zagłębienie (42 min.), 13 Warszawa (45 min.). Widzów 10 262.

**WIDZEW ŁÓDŹ – ZAGŁĘBIE SOSNÓW** 1:1. Bramki: dla Widzewa J. Bajer (10 min.), dla Zagłębia – Greda (25 min.). Widzów 3 383.

**STAL MIELEC – LKS ŁÓDŹ** 1:0 (1:0). Bramka: K. Siłowski (8 min.). Widzów ok. 6 tys.

**WISLA WROCŁAW – SLASK WROCLAW** (2:0). Bramki: Juszkowski (2 i 19 i 33 min.). Pachelski (87 min.). Widzów 4 981.

1. Katowice 11 11:3  
2. Ruch 10 13:5  
3. Zagłębie L. 10 8:3  
4. Zawisza 9 10:5  
5. Górnik 8 8:5  
6. Zagłębie S. 7 9:7  
7. Legia 7 7:5  
8. LKS 7 7:6  
9. Jagiellonia 5 5:6  
10. Olimpia 5 7:7

11. Lech 4 7:11  
12. Wisła 4 6:10  
13. Stal 4 4:8  
14. Śląsk 2 5:9  
15. Motor 2 2:9  
16. Widzew 1 3:11

Mistrz świata – **JOACHIM HALUPCZOK** urodził się w 1963 r. w Opolu. Kolarstwo uprawia od 1982 r. Od początku trenuje w LKS Ziemia Opolska. Wartość jego osiągnięć w kolarstwie jest ogromna. W 1985 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 1986 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 1987 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 1988 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 1989 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym.

W 1989 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 1990 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 1991 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 1992 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 1993 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym.

W 1994 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 1995 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 1996 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 1997 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 1998 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym.

W 1999 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2000 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2001 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2002 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2003 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym.

W 2004 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2005 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2006 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2007 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2008 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym.

W 2009 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2010 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2011 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2012 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2013 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym.

W 2014 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2015 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2016 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2017 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2018 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym.

W 2019 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2020 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2021 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2022 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2023 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym.

W 2024 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2025 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2026 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2027 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2028 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym.

W 2029 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2030 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2031 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2032 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2033 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym.

W 2034 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2035 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2036 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2037 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2038 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym.

W 2039 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2040 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2041 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2042 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2043 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym.

W 2044 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2045 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2046 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2047 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2048 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym.

W 2049 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2050 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2051 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2052 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2053 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym.

W 2054 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2055 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2056 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2057 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2058 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym.

W 2059 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2060 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2061 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2062 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2063 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym.

W 2064 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2065 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2066 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2067 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2068 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym.

W 2069 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2070 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2071 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2072 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2073 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym.

W 2074 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2075 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2076 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2077 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2078 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym.

W 2079 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2080 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2081 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2082 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2083 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym.

W 2084 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2085 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2086 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2087 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2088 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym.

W 2089 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2090 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2091 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2092 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2093 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym.

W 2094 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2095 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2096 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2097 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2098 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym.

W 2099 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2100 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2101 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2102 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2103 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym.

W 2104 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2105 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2106 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2107 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2108 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym.

W 2109 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2110 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2111 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2112 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2113 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym.

W 2114 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2115 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2116 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2117 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2118 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym.

W 2119 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2120 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2121 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2122 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2123 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym.

W 2124 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2125 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2126 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2127 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2128 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym.

W 2129 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2130 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2131 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2132 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2133 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym.

W 2134 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2135 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2136 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2137 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2138 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym.

W 2139 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2140 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2141 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2142 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2143 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym.

W 2144 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2145 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2146 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2147 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2148 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym.

W 2149 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2150 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2151 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2152 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. W 2153 roku zdobył tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym.

Wyniki wyścigu indywidualnego

1. J. Halupczok (Polska) – 4:52:54  
2. Ch. Manin (Francja) – 4:53:24  
3. D. Krieger (RFN) – 4:53:54  
4. G. Borlomi (Włochy) – 4:54:24  
5. R. Mathew (RFN) – 4:54:54  
6. D. Castro (Argentyna) – 4:55:24  
7. W. Kilmow (ZSRR) – 4:55:54  
8. R. Lincoln (Kolumbia) – 4:56:24  
9. J. Jaskulski (Polska) – 4:56:54  
10. A. Macowski – 4:57:24  
11. Z. Plątek – 4:57:54  
12. S. Kilmow – 4:58:24

Wyniki wyścigu indywidualnego

1. J. Halupczok (Polska) – 4:52:54  
2. Ch. Manin (Francja) – 4:53:24  
3. D. Krieger (RFN) – 4:53:54  
4. G. Borlomi (Włochy) – 4:54:24  
5. R. Mathew (RFN) – 4:54:54  
6. D. Castro (Argentyna) – 4:55:24  
7. W. Kilmow (ZSRR) – 4:55:54  
8. R. Lincoln (Kolumbia) – 4:56:24  
9. J. Jaskulski (Polska) – 4:56:54  
10. A. Macowski – 4:57:24  
11. Z. Plątek – 4:57:54  
12. S. Kilmow – 4:58:24

Wyniki wyścigu indywidualnego

1. J. Halupczok (Polska) – 4:52:54  
2. Ch. Manin (Francja) – 4:53:24  
3. D. Krieger (RFN) – 4:53:54  
4. G. Borlomi (Włochy) – 4:54:24  
5. R. Mathew (RFN) – 4:54:54  
6. D. Castro (Argentyna) – 4:55:24  
7. W. Kilmow (ZSRR) – 4:55:54  
8. R. Lincoln (Kolumbia) – 4:56:24  
9. J. Jaskulski (Polska) – 4:56:54  
10. A. Macowski – 4:57:24  
11. Z. Plątek – 4:57:54  
12. S. Kilmow – 4:58:24

Wyniki wyścigu indywidualnego

1. J. Halupczok (Polska) – 4:52:54  
2. Ch. Manin (Francja) – 4:53:24  
3. D. Krieger (RFN) – 4:53:54  
4. G. Borlomi (Włochy) – 4:54:24  
5. R. Mathew (RFN) – 4:54:54  
6. D. Castro (Argentyna) – 4:55:24  
7. W. Kilmow (ZSRR) – 4:55:54  
8. R. Lincoln (Kolumbia) – 4:56:24  
9. J. Jaskulski (Polska) – 4:56:54  
10. A. Macowski – 4:57:24  
11. Z. Plątek – 4:57:54  
12. S. Kilmow – 4:58:24

Wyniki wyścigu indywidualnego

1. J. Halupczok (Polska) – 4:52:54  
2. Ch. Manin (Francja) – 4:53:24  
3. D. Krieger (RFN) – 4:53:54  
4. G. Borlomi (Włochy) – 4:54:24  
5. R. Mathew (RFN) – 4:54:54  
6. D. Castro (Argentyna) – 4:55:24  
7. W. Kilmow (ZSRR) – 4:55:54  
8. R. Lincoln (Kolumbia) – 4:56:24  
9. J. Jaskulski (Polska) – 4:56:54  
10. A. Macowski – 4:57:24  
11. Z. Plątek – 4:57:54  
12. S. Kilmow – 4:58:24

Wyniki wyścigu indywidualnego

1. J. Halupczok (Polska) – 4:52:54  
2. Ch. Manin (Francja) – 4:53:24  
3. D. Krieger (RFN) – 4:53:54  
4. G. Borlomi (Włochy) – 4:54:24  
5. R. Mathew (RFN) – 4:54:54  
6. D. Castro (Argentyna) – 4:55:24  
7. W. Kilmow (ZSRR) – 4:55:54  
8. R. Lincoln (Kolumbia) – 4:56:24  
9. J. Jaskulski (Polska) – 4:56:54  
10. A. Macowski – 4:57:24  
11. Z. Plątek – 4:57:54  
12. S. Kilmow – 4:58:24

Wyniki wyścigu indywidualnego

1. J. Halupczok (Polska) – 4:52:54  
2. Ch. Manin (Francja) – 4:53:24  
3. D. Krieger (RFN) – 4:53:54  
4. G. Borlomi (Włochy) – 4:54:24  
5. R. Mathew (RFN) – 4:54:54  
6. D. Castro (Argentyna) – 4:55:24  
7. W. Kilmow (ZSRR) – 4:55:54  
8. R. Lincoln (Kolumbia) – 4:56:24  
9. J. Jaskulski (Polska) – 4:56:54  
10. A. Macowski – 4:57:24  
11. Z. Plątek – 4:57:54  
12. S. Kilmow – 4:58:24

Wyniki wyścigu indywidualnego

1. J. Halupczok (Polska) – 4:52:54  
2. Ch. Manin (Francja) – 4:53:24  
3. D. Krieger (RFN) – 4:53:54  
4. G. Borlomi (Włochy) – 4:54:24  
5. R. Mathew (RFN) – 4:54:54  
6. D. Castro (Argentyna) – 4:55:24  
7. W. Kilmow (ZSRR) – 4:55:54  
8. R. Lincoln (Kolumbia) – 4:56:24  
9. J. Jaskulski (Polska) – 4:56:54  
10. A. Macowski – 4:57:24  
11. Z. Plątek – 4:57:54  
12. S. Kilmow – 4:58:24

Wyniki wyścigu indywidualnego

1. J. Halupczok (Polska) – 4:52:54  
2. Ch. Manin (Francja) – 4:53:24  
3. D. Krieger (RFN) – 4:53:54  
4. G. Borlomi (Włochy) – 4:54:24  
5. R. Mathew (RFN) – 4:54:54  
6. D. Castro (Argentyna) – 4:55:24  
7. W. Kilmow (ZSRR) – 4:55:54  
8. R. Lincoln (Kolumbia) – 4:56:24  
9. J. Jaskulski (Polska) – 4:56:54  
10. A. Macowski – 4:57:24  
11. Z. Plątek – 4:57:54  
12. S. Kilmow – 4:58:24

Wyniki wyścigu indywidualnego

1. J. Halupczok (Polska) – 4:52:54  
2. Ch. Manin (Francja) – 4:53:24  
3. D. Krieger (RFN) – 4:53:54  
4. G. Borlomi (Włochy) – 4:54:24  
5. R. Mathew (RFN) – 4:54:54  
6. D. Castro (Argentyna) – 4:55:24  
7. W. Kilmow (ZSRR) – 4:55:54  
8. R. Lincoln (Kolumbia) – 4:56:24  
9. J. Jaskulski (Polska) – 4:56:54  
10. A. Macowski – 4:57:24  
11. Z. Plątek – 4:57:54  
12. S. Kilmow – 4:58:24

Wyniki wyścigu indywidualnego

1. J. Halupczok (Polska) – 4:52:54  
2. Ch. Manin (Francja) – 4:53:24  
3. D. Krieger (RFN) – 4:53:54  
4. G. Borlomi (Włochy) – 4:54:24  
5. R. Mathew (RFN) – 4:54:54  
6. D. Castro (Argentyna) – 4:55:24  
7. W. Kilmow (ZSRR) – 4:55:54  
8. R. Lincoln (Kolumbia) – 4:56:24  
9. J. Jaskulski (Polska) – 4:56:54  
10. A. Macowski – 4:57:24  
11. Z. Plątek – 4:57:54  
12. S. Kilmow – 4:58:24

Wyniki wyścigu indywidualnego

1. J. Halupczok (Polska) – 4:52:54  
2. Ch. Manin (Francja) – 4:53:24  
3. D. Krieger (RFN) – 4:53:54  
4. G. Borlomi (Włochy) – 4:54:24  
5. R. Mathew (RFN) – 4:54:54  
6. D. Castro (Argentyna) – 4:55:24  
7. W. Kilmow (ZSRR) – 4:55:54  
8. R. Lincoln (Kolumbia) – 4:56:24  
9. J. Jaskulski (Polska) – 4:56:54  
10. A. Macowski – 4:57:24  
11. Z. Plątek – 4:57:54  
12. S. Kilmow – 4:58:24

Wyniki wyścigu indywidualnego

1. J. Halupczok (Polska) – 4:52:54  
2. Ch. Manin (Francja) – 4:53:24  
3. D. Krieger (RFN) – 4:53:54  
4. G. Borlomi (Włoch